Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie **M 480·—**, z odnoszeniem do domu **M 520·—**. Zamiejscowa **M 540·—**. Zagranicą **640.—**

Ogłoszenia. Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 30. — Układ tabelaryczny Mk 40. — Drobne od wyrazu Mk 10. — Matrymonialne i korespondencya pryw. Mk 15. Nadesłane Mk 75. — Nekrologi Mk 40. — Komunikaty po kronice Mk 90. — Głosy publ. i dział ekonom. Mk 90. — Na I stronie lub przed tekstem Mk 120. — Ogłoszenia zagran. 50% drożej Załączniki przyjmuje się wedle umowy. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Admin. „Gońca Krakowskiego". Komun. przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: **Stanisław Zachariasiewicz.**

Nr. 84. Kraków, sobota 25. marca 1922 r. Rok V.

Napad na dyrektora tartaku w Wygodzie.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 5).

Z dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było bardzo pracowite. Załatwiono na niem między innemi pragmatykę oficerską, regulującą raz wreszcie stosunki służbowe w naszej armii.

Pewne zainteresowanie wywołał na wstępie incydent między ks. Lutosławskim a ministrem sprawiedliwości Sobolewskim. **Ksiądz Lutosławski zainterpelował mianowicie ministra sprawiedliwości z powodu konfiskaty „Czasu".** W odpowiedzi na to — ku niespodziance zebranych — minister Sobolewski, **zamiast** skorzystać z prawa udzielenia pisemnej odpowiedzi na interpelacyę, wstąpił na trybunę i bezpośrednio z niej ks. Lutosławskiemu odpowiedział. Odpowiedź ministra Sobolewskiego, spokojna i rzeczowa, wykazała dowodnie, jak bezpodstawnymi bywają zarzuty ks. Lutosławskiego.

Warszawa (PAT). Odnośnie do trzeciego czytania ustawy **o prawach i obowiązkach oficerów** poseł **Anusz** w porozumieniu z klubami zaproponował następujące brzmienie pierwszej części art. trzeciego:

Oficerem wojsk polskich może być nieposzlakowany obywatel państwa polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patryotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości. Na tę redakcyę art. III. zgodził się kierownik M. S. W. gen. Sosnkowski. **W głosowaniu przyjęto art. III. z poprawką posła Anusza.** Art. 68 w pierwotnem brzmieniu, to znaczy z pominięciem poprawki posła Piechoty, przyjęto w drugiem czytaniu.

Cztery miliony funtów szterlingów pożyczki dla Polski

Warszawa (AW). Delegacya P. K. K. P., wysłana do Londynu w sprawie podpisania umowy co do pożyczki na bardzo znaczną kwotę dla tej instytucyi, telegrafuje stamtąd, że **podpisaną została umowa między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a P. K. K. P. co do pożyczenia na razie czterech milionów funtów szterlingów na nader dogodnych warunkach.** Pożyczka ta ma doniosłe znaczenie, jako pierwszy krok w nawiązaniu stosunków kredytowych z Anglią, zwłaszcza iż P. K. K. P. uzależnia się tą drogą od wahań rynku walutowego, a będzie miała jednocześnie możność pójścia na rękę przemysłowi, wpływając w ten sposób dodatnio na stan naszej waluty.

Protest posłów robotniczych

Warszawa (PAT). **Komisya ochrony pracy przyjęła 13 głosami przeciwko 12 wniosek nagły posła Potoczka** (K. K. L.) i Średniawskiego (P. S. L.) **o nierozciągnięcie obowiązku ubezpieczenia od chorób w kasie chorych dla robotników rolnych, oraz na wiejską służbę domową. Przedstawiciele stronnictwa robotniczego na znak protestu** przeciwko tej uchwale **opuścili salę posiedzeń.**

Polscy socyaliści przeciw bolszewickim procesom

Warszawa (tel. wł.) Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. i Związek posłów socyalistycznych powzięły uchwałę, potępiającą proces, wytoczony przez rząd sowiecki socyalistom-rewolucyonistom.

Wydalenie monarchistycznych spiskowców rosyjskich z Polski

Warszawa (PAT). Z pośród aresztowanych onegdaj działaczy rosyjskich **czterech natychmiast uwolniono, pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Rzeczypospolitej polskiej.** Dotyczy to generała **Machnowa**, generała **Nawikowa**, prokuratora **Henzelmana** i pewnego generała ukraińskiego. Aresztowany Lubimow z żoną i Tuhan Baranowski zostali zwolnieni jako przedstawiciele międzynarodowego „Czerwonego Krzyża", którzy zajmowali się akcyą humanitarną w obozach koncentracyjnych, niosąc pomoc internowanym żołnierzom rosyjskim.

Zwrot zrabowanych parowozów

Warszawa (tel. wł.). Władze polskie zdołały wyegzekwować od rządu sowieckiego pewną ilość parowozów normalno torowych, które w Rosyi leżały bezużytecznie, zabrane tam w swoim czasie przez uciekających Moskali. Początkowo sowiety chciały nam wydać tylko kilka parowozów austryackich, zabranych w roku 1915 z Galicyi, ale rząd polski zaprotestował przeciw temu, albowiem te parowozy austryackie należą do masy spadkowej po Austryi.

Dziś Sejm ratyfikuje umowę z Wilnem

Warszawa (AW). Dyskusya nad oświadczeniem rządowem rozpocznie się dopiero na wtorkowem posiedzeniu Sejmu. Na temże posiedzeniu wygłosił minister Michalski expose finansowe. **Dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie poświęcone wyłącznie sprawie wileńskiej i przyjęciu członków delegacyi wileńskiej w skład Sejmu ustawodawczego.**

Projekt podwyżki czynszu mieszkaniowego

Warszawa (PAT). Komisya prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego wysłuchała sprawozdania posła Jasiukiewicza o powziętych przez podkomisyę uchwałach w sprawie ochrony lokatorów. Podkomisya stanęła na stanowisku:

1) aby **dopuścić swobodę** umów co do wysokości **komornego** w myśl artykułu pierwszego noweli rządowej; 2) aby zmieść świadczenia dodatkowe, przewidziane w artykule 5 tym ustawy o ochronie lokatorów; 3) aby **przyjąć podwyżkę komornego w rozmiarach następujących:**

a) Z **mieszkań** mieszczących się w suterenach i **na poddaszach**, oraz z mieszkań, składających się z 1 izby bez żadnych ubikacyi, **podwyższyć 25 krotnie**, w stosunku do komornego z 1914 r.; b) z mieszkań o ilości pokojów od 1—4 włącznie **50 krotnie**; c) z mieszkań, składających się z 5—6 pokojów **60 krotnie**; d) z mieszkań składających się z większej ilości pokojów **80 krotnie**; e) z lokali na hotele, pensyonaty, pokoje umeblowane, banki, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, **oraz na** pracownie, nie połączone z mieszkaniem **100 krotnie**; f) za lokale na szkoły, zakłady dla dzieci w wieku przedszkolnym, oraz dla młodzieży szkolnej, uznane za takie przez ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, za lokale na lecznice i szpitale, wreszcie na wspólne działanie, **60 krotnie**; g) **za** lokale na drobne pracownie albo sklepy, połączone z mieszkaniem, zamieszkałe osobiście przez właściciela, a nie przenoszące włącznie 3 kopoi, **60 krotnie**.

4) Aby 10 procent wpływów za komorne wpływało do kas miejskich na rzecz odbudowy miast.

Uchwały ostatecznej nie powzięto.

Protest Lwowa

Lwów (PAT). Na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej radny dr Loewenherz z P. P. S. **postawił** wniosek protestujący przeciwko projektowanej zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusyę. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej po wyczerpującej dyskusyi uchwalono następujący wniosek kompromisowy: Rada miasta Lwowa sprzeciwia się w obecnych stosunkach zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów lub uchyleniu w jakiejkolwiek formie jej zasadniczych postanowień. **Rada miasta Lwowa sprzeciwia się nadmiernej podwyżce czynszu, proponowanej przez sejmowy subkomitet mieszkaniowy** i wyraża zapatrywanie, że **podwyżka czynszu może nastąpić tylko stopniowo**, a **każdorazowo** w drodze **ustawodawczej". Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.**

O interwencyę Polski w sprawie Gruzyi

Wniosek posłów socyalistycznych w Sejmie.

Warszawa (tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, **posłowie socyalistyczni** zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek nagły w **sprawie akcyi rządu polskiego na rzecz wyzwolenia Gruzyi**. Wnioskodawcy powołują się na to, że rząd **uznał** de iure Rzeczpospolitą gruzińską jeszcze w styczniu 1921 r., gdy **zaś** w dwa miesiące potem wojska sowieckie dokonywały podboju tego kraju, przedstawiciele Polski na konferencyi państw bałtyckich w Rydze podpisali **protest** przeciwko temu **gwałtowi**. Wniosek nagły kończy się wezwaniem **rządu, aby dążył do podkreślenia sprawy Gruzyi na konferencyi genueńskiej** i dołożył **wszelkich starań** dla skutecznej interwencyi w drodze pokojowej, pozwalającej narodowi gruzińskiemu odzyskać niepodległość **państwową**.

W sprawie górnośląskiej zadecyduje wyrok rozjemczy

Genewa (PAT). Biuro Wolffa donosi: Ponieważ narady przewodniczących obu delegacyi, polskich i niemieckich, prowadzone, nie dały dalszych wyników, a obecnie zostały przerwane, trzy ważne kwestye, mianowicie: 1) **likwidacya**, 2) **zastosowanie artykułu 256 traktatu wersalskiego w sprawie** własności niemieckiej, 3) **kompetencye międzysojuszniczej komisyi dla ochrony mniejszości** — muszą wobec tego być załatwione **przez wyrok rozjemczy prezydenta Calondera**. We czwartek i w piątek na publicznem posiedzeniu konferencyi ustalone będą zasady jego wyroku rozjemczego, a mianowicie w czwartek omawianą będzie sprawa likwidacyi, w piątek obie pozostałe. **Wyrok zapadnie prawdopodobnie** w **sobotę** albo **w niedzielę** na zwyczajnem posiedzeniu.

Kto reprezentować będzie Polskę w Genui?

Warszawa (tel. wł.). Została już ostatecznie **ustalona lista delegacyi polskiej** na konferencyę genueńską.

Delegatami głównymi są: Zastępca prezydenta ministrów **Stesłowicz**, oraz minister spraw zagranicznych **Skirmunt**. Zastępcy delegatów głównych: **podsekretarz** stanu **Strasburger**, poseł polski w Rzymie **Zalewski**, poseł polski w Rydze dr. **Jodko Narkiewicz i p. Wieniawski**.

Poza tem udaje się do Genewy cały szereg ekspertów, z ramienia przemysłu i handlu, ministerstwa skarbu i ministerstwa kolei.

Konferencya genueńska punktem zwrotnym w dziejach Europy

Nadzieje Anglii.

Leafield, (Radio. PAT). Korespondent dyplomatyczny „**Evening Standard**" pisze, że Lloyd George domagać się będzie radykalnych zmian dotychczasowego systemu. **Konferencya genueńska musi się stać punktem zwrotnym w historyi Europy.** Premier dlatego wystąpi przed izbą gmin, by dać jej pogląd na doniosłość chwili i znaczenie jej dla Anglii. W owem potężnem zamierzeniu musi L. George czuć poparcie całego narodu angielskiego. Właśnie polityczne muszą ustąpić na bok przed wielkim ogólnym interesem państwowym W. Brytanii.

Leafield (PAT). W oczekiwaniu historycznej doniosłości konferencyi genueńskiej, dzienniki angielskie wyrażają nadzieję, **że pierwszy raz od r. 1917 zniknie przegroda między zwyciężonymi** a **zwycięzcami**. Jakakolwiek partya angiel. dojdzie do steru, nie może szukać dróg innych niż obecny rząd: zniesienia bezrobocia i równowagi politycznej.

Wyjazd ministra Skirmunta

Warszawa. (Tel. wł. „Gońca Kr."). Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt wyjeżdża w niedzielę do Paryża i Brukseli, skąd uda się na konferencyę do Genui. Na czas jego nieobecności kierownictwo **ministerstwa spraw zagranicznych** obejmie **premier Ponikowski.**

Przygotowania Niemiec do Genui

Berlin. (AW). W tutejszych kołach rządowych czynione są przygotowania energiczne do konferencyi genueńskiej. Rada gospodarcza Rzeszy rozważała we środę opinię komisyi rzeczoznawców, która ma wejść w skład delegacyi niemieckiej.

Dotychczas **nie ustalono jeszcze, czy kanclerz Wirth** uda się osobiście do Genui. W każdym razie w skład delegacyi wejdą **Rathenau** i minister skarbu **Herman**. Delegacya ta podzieloną będzie na 3 komisyi: ekonomiczną, finansową, handlową, bankową i komunikacyjną.

Turcya i Grecya mają zaprzestać walki

Wezwanie konferencyi koalicyjnej

Warszawa (tel. wł.). Na ostatniem posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych Anglii, **Francyi** i Włoch postanowiono wystosować **do Turcyi i Grecyi telegraficzne wezwanie, aby natychmiast zawiesiły broń, celem uniknięcia dalszego przelewu krwi**.

L. George czuje się osamotnionym

Londyn (A. W.) Lloyd George wygłosił w Kriciete w Crestent mowę, w której oświadczył, że w chwili, gdy doszedł do szczytu powodzenia okazało się, iż jest on **samotnym** i opuszczonym. Uczucie to jest bardzo gorzkie. Nikt nie przypuszcza, oświadczył Lloyd George, jak wielki był ciężar, który musiałem dźwigać na mych barkach.

I Anglia nie chce zmniejszyć armii

Paryż (PAT) „Matin" donosi z Londynu, że po długiej dyskusyi, w której cały szereg posłów występował przeciwko planowanemu przez rząd obniżeniu stanu armii angielskiej, Izba gmin przyjęła wniosek rządowy ustalający **stan armii angielskiej** na 215 tysięcy, głosami 154 przeciwko 43.

Strejki w Poznańskiem

Poznań. (AW) Strejk traci stopniowo na ekspansyi. Wczoraj podjęli pracę robotnicy przedsiębiorstw ekspedycyjnych. Inne przedsiębiorstwa prywatne **zostały** częściowo uruchomione nieoficyalnie. **Strejkujący** zażądali od komitetu strejkowego wyznaczenia **terminu ostatecznego**, do którego strejk ma być zlikwidowanym. Pracownicy tramwajowi oznaczyli dzień wczorajszy jako dzień podjęcia pracy, pod wpływem jednak agitacyi nie dotrzymali terminu. O ileby strejk tramwajowy nie został natychmiast zlikwidowanym, zostaną tramwaje uruchomione przy pomocy **sił technicznych**. Wczoraj rozpoczęły się w departamencie pracy i opieki społecznej rokowania ze wszystkimi organizacyami pracodawców, a następnie narady z organizacyami robotniczemi, celem znalezienia formy, na podstawie której mogłyby się toczyć bezpośrednie układy.

Sowiety liczą się z ustąpieniem Lenina.

Berlin. (PAT). Moskiewska „Prawda" donosi, że **wielka Rada sowietów** została **zwołana** na poniedziałek na nadzwyczajne posiedzenie, aby **zastanowić się nad zarządzeniami, jakieby były** potrzebne w razie ustąpienia **Lenina z rządu sowieckiego**. Przewodniczący moskiewskiej Rady sowieckiej oświadczył, że **stan zdrowia Lenina jest za poważny, aby można mówić o jego udziale w rządach.**

Obłąkani czy symulanci?

Urzędnicy sowieccy masowo chcą wyjechać zagranicę.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: **Ze strony sowieckiej oświadczono, że profesor** Klempener i jego asystent zostali powołani do Rosyi, **celem zbadania stanu zdrowia całego szeregu wyższych funkcyonaryuszy sowieckich**. Mają oni wydać orzeczenia, w których wypadkach potrzebnym jest wyjazd na kuracyę za granicę. W ostatnim czasie **wielu komunistów**, znajdujących się na kierujących stanowiskach, **prosiło o pozwolenie na wyjazd za granicę na kuracyę (?).** Ponieważ zadośćuczynienie wszystkim tym prośbom naraziłoby skarb państwa na znaczne koszta, przeto rząd sowiecki pragnie zasięgnąć opinii lekarzy niemieckich co do stanu zdrowia petentów.

Masarze podnieśli znów ceny!

Cennik komisyi dla badania cen. — Sprytni masarze. — O 300 marek na 1 kg. zwyżka! — Niech żyją ojcowie miasta!

(j) Z miasta piszą nam:

Jak wiadomo przy okręgowym Urzędzie walki z lichwą w Krakowie istnieje specyalna komisya dla badania cen, która wyznacza ceny wytyczne na najrozmaitsze artykuły pierwszej potrzeby od chleba i zboża począwszy, a skończywszy na mięsie i nabiale. **Komisya ta ustaliła nowe ceny wytyczne zatwierdzone 13 b. m. przez komisyę wojewódzką i podała je do wiadomości publiczności przez prasę 17 bm.**

Tymczasem co się okazuje: Oto **masarze krakowscy zdołali już zawczasu uzyskać w magistracie nową podwyżkę cen** i zaledwie ogłoszono dziennikami cennik zatwierdzony przez komisyę wojewódzką — w masarniach **pojawiły się również nowe cenniki, ale świeższe, bo z datą 17 bm.,** w których widniały już zupełnie inne ceny wielokrotnie wyższe od dawniejszych.

I tak, kiedy cennik zatwierdzony przez komisyę wojewódzką wyznaczał za 1 kg. smalcu 1100 marek, za wędzonkę surową 610 marek, za szynkę 840 mk. — masarze z tryumfującym uśmiechem podsuwali kupującemu przed oczy cennik nowy, według którego musi konsument płacić **za 1 kg. smalcu 1400 mk., za wędzonkę 790 mk., a za szynkę 1040 mk., czyli o 300 marek więcej na smalcu, o 180 marek na wędzonce, a 200 mk. na szynce więcej!**

I zaiste **nie wiedzieć, co tu podziwiać,** czy bezczelność masarzy, czy dziwne wprost postępowanie magistratu i władz naszych, czy też bierność zupełną wyzyskiwanego na każdym kroku konsumenta?!

A co na to wszystko komisya dla badania cen? — zapyta biedny konsument. Niestety, **tego pytania rozwiązać nie potrafi ani konsument, ani nawet sama komisya,** która i tak wiele zrobiła, „ustaliwszy" ceny i podawszy je do wiadomości publiczności. Nad resztą niechaj się biedzi sam nieszczęsny konsument i błogosławi naszych „ojców miasta".

Co warte są przyrzeczenia niemieckie?

Kampania niemiecka przeciw uchwalonej już przez rząd autonomii dla Śląska niemieckiego.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Katowice, 22 marca.

W chwili, gdy w Genewie kończą się rokowania nad polsko-niemiecką umową gospodarczą **w sprawie Górnego Śląska,** zarówno na polskiej, **jak na niemieckiej** stronie **czynią się także przygotowania do objęcia przyznanych Polsce i Niemcom obszarów.**

Jednakże podczas gdy władze polskie przyniosą ludności tak upragnioną przez nas wolność, podczas gdy **województwo śląskie otrzyma szeroki samorząd, uroczyście przez Sejm polski zagwarantowaną mu autonomię,** — przygotowują się Niemcy do ponownego ujarzmienia i wyzuszczenia ludności, zamieszkującej przyznaną Niemcom część Górnego Śląska i do złamania przez parlament niemiecki równie uroczyście danego przyrzeczenia, według którego **kraj ten,** po objęciu go przez Niemców, **otrzymać miał autonomię jako państwo związkowe.**

Rząd niemiecki — jak prasa polska swego czasu słusznie na to wskazywała, — **tym sposobem chciał wpłynąć na wynik głosowania plebiscytowego,** łudząc się nadzieją, że cała ludność z wielkiej radości z powodu tak daleko idącego ustępstwa głosować będzie bez wyjątku za pozostaniem przy Niemczech. Już wtedy silne partye w parlamencie niemieckim silnie się opierały temu projektowi, który wreszcie, jedynie **ze względu na zamierzony cel, t. j. korzystny wynik głosowania plebiscytowego, — uzyskał poparcie większości** — choć większości niezbyt znacznej.

Dziś, gdy już losy Górnego Śląska dawno są rozstrzygnięte i nadzieje, jakie Niemcy żywili co do spodziewanych skutków ustawy swej o państwie górnośląskiem się nie ziściły, — **rozpoczęli Niemcy bardzo ożywioną kampanię przeciw tej ustawie.**

Jak ta walka się zakończy, trudno jeszcze powiedzieć, ale przewidzieć można, że **cały plan ugrzęźnie i pozostanie tem, czem był dotąd, t. j. obiecanką.** Rząd niemiecki bowiem już złamał u roczyście dane przyrzeczenia, dlaczegóż by więc w tym wypadku odstąpić miał od przyjętego zwyczaju.

W tych dniach przemawiał pruski **prezydent ministrów Braun,** na zebraniu we Wrocławiu, **bardzo stanowczo przeciwko ustawie o autonomii dla Śląska niemieckiego** i całe zgromadzenie z wielkiem ożywieniem przytakiwało jego wywodom, że Górny Śląsk pozostać winien nierozłączną częścią składową państwa niemieckiego. **Cała zatem ustawa niemiecka o autonomii jest dla najwyższego urzędnika pruskiego,** bo kierownika rządu, niczem więcej, jak **świstkiem papieru.**

Nas Polaków, zwłaszcza zaś ludność polską zamieszkałą w niemieckiej części Górnego Śląska, — losy ustawy niemieckiej o autonomii Górnego Śląska interesują w wysokim stopniu. Wszak **pozostaje tam kilkaset tysięcy rodaków,** którzy korzystając kiedyś z owoców takiej ustawy, mogliby się rozwijać prawidłowo pod względem **narodowym i społecznym,** gdyby — w co wątpić nie można, — w Sejmie śląskim uzyskali większość lub przynajmniej bardzo poważną mniejszość. Tego samego widocznie obawiają się Niemcy, stąd też ich zawzięta kampania przeciw autonomii, **kampania, którą podjęła cała prasa niemiecka,** z wyjątkiem części prasy centrowej i socyalistyczno-lewicowej.

Centrowcy w walce swej o ratowanie autonomii śląskiej posługują się między innemi argumentem, że ludność polskiej części Górnego Śląska, widząc tak wielką wolność na Śląsku niemieckim, więcej ciążyć będzie ku Niemcom, a **z czasem odwróci się od Polski** i cały Górny Śląsk kiedyś znowu zjednoczony zostanie pod panowaniem niemieckiem. **W razie zaś niewykonania obietnicy Górny Śląsk niemiecki stać się może terenem silnej irredenty polskiej. Argumentacya** — jak widać — dość **śmieszna,** ale w różnych kołach niemieckich brana poważnie.

Guy de Chantepleure. 58

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—o—

— Dobry jesteś, Kerjeau — rzekła. — Ach! nie chcę już rozpoczynać nanowo takiego życia... nie chcę szukać nowej posady... gdzie mnie będą maltretować w inny sposób... nie... już nie chcę... A zresztą któżby mnie przyjął, wobec tego, co pani Chardon Pluche będzie o mnie opowiadać... a może nietylko ona, lecz także i panna Arguin?... Ludzie są zanadto niesprawiedliwi... zanadto niedobrzy!... Dopóki się czegoś spodziewałam od przyszłości, chociaż to było szaleństwem się spodziewać, byłam mężna. Ale teraz... to już nie mogę... nie... nie jestem w stanie... Umrę... Ach, mój dobry Kerjeau, pozwól mi zostać u siebie!... Mówiłeś, że mógłbym być sekretarką panny Albin... więc potrafię być i twoją ... Ale cię błagam, Bizucie-Olbrzymie, nie wypędzaj mnie!

Kerjeau stał ciągle obok niej. Głaskał łagodnie wielką swą ręką, jasne jej, złote włosy.

— Moje biedne maleństwo — mówił — byłbym bardzo szczęśliwy, gdybyś była u mnie, ale czyż nie rozumiesz, że to nie wypada?... Tyś zbyt młoda, ja nam także dopiero trzydzieści lat... Nie jesteś mi ni żoną, ni siostrą... A świat nie zawsze chce wszystko rozumieć... Gdybyś mieszkała ze mną, mówionoby bardzo brzydkie rzeczy o nas...

— Niechby mi to nie zawadzało, gdyby nas obmawiano, wobec tego że to byłoby kłamstwem. Ale mnie za to byłoby to bardzo niemile... A i tobie także... później, gdy już przestaniesz być dzieckiem, jakiem jesteś jeszcze obecnie.

Trochę uspokojona przed chwilą, zaczęła rozpaczać nanowo.

— Więc cóż się ze mną stanie, powiedz? Ach! Kerjeau... gdyby... gdyby on nie był się okazał takim nikczemnym... gdyby... mógłabym być szczęśliwą... a teraz jestem... jak zbłąkana owieczka... nie mam już sił... nie... nie...

— Ależ będziemy czegoś szukać... może nam przyjdzie przecież jakaś dobra myśl... jakoś to będzie, zobaczysz — uspokajał ją Kerjeau, pieszcząc ciągle pochyloną jej głowę, a nie wiedząc, coprawda, gdzie wyglądać, albo od kogo się spodziewać wyjścia z tego trudnego położenia. — Tak, porozmawiamy jutro, malutka Amy... i wymyślimy coś mądrego we dwoje... niezawodnie, że wymyślimy... Ale dziś wieczór, trzeba ci być rozsądną... uspokoić się, nie płakać i nie rozdrażniać się coraz to bardziej...

Wydała radosny okrzyk:

— Więc mi wolno pozostać tutaj dziś wieczór?

Uśmiechnął się.

— Oczywista rzecz, że tak... Byłbym, przyznaję, wolał inne znaleźć dla ciebie schronienie... Ale późna godzina nie pozwala na wybór... A kiedy tu jesteś... Powiem Anaik, żeby ci przygotowała pokój mojej matki... to najpiękniejszy z całego mieszkania... Będziesz w nim spać, jak grzeczne, malutkie dzieciątko... I... noc daje czasami dobre myśli: wiesz przecież o tem!

Mówił z wielką i serdeczną dobrocią, która ukajała. Dziewczę uśmiechnęło się do niego z oczyma pełnemi łez.

— Jak to rozkosznie poddawać się twojej woli, Kerjeau! — szepnęła. — Miło mi tu... Anaik spostrzegła odrazu, że byłam zapłakana, nazwała mnie „swojem małem jagniątkiem". Zdaje mi się, że ona musi być bardzo dobra...

— Ach! to najzacniejsza istota pod słońcem!... Jużeś zdobyła jej łaski, za pierwszą swoją tu bytnością... Powiedziała mi wówczas: „Co to za nieszczęście, żeby takie słodkie, małe króleniątko, jak ona, musiało pracować u ludzi, którzyby nawet nie byli godni jej usługiwać"... Zresztą bardzo się czuje dumna z tego, żeś się umiała poznać na jej ciastkach... Oznajmę jej, że zostaniesz tu dziś wieczór... A teraz spocznij trochę na fotelu... obok kominka...

A gdy usiadła i usiadła blisko ognia, wyskoczyła Żabcia na jej kolana i położyła się na nich bez ceremonii.

— Ach! — zawołało dziewczę — to twoja mała psinka!... to Żabcia...

Nie pozwoliła Wilhelmowi zrzucić Żabcię i ucałowała jej czarną główkę.

— Biedna Żabcia! ona jest sama i opuszczona, tak... jak ja... I przygarnąłeś ją, Kerjeau, zarówno, jak mnie... Tylko, że ona może u ciebie pozostać na zawsze... więc szczęśliwsza jest odemnie pod tym względem!

Głos jej wyrażał poddawanie się losowi tak bolesne, że Kerjeau uczuł łzy w oczach.

Amy zachwycała się wszystkiem w pięknym, bretońskim pokoju.

— Ach, jak tu ładnie!... to wielkie łóżko ze słupami, łóżko zamknięte, jak mały pokoik... i te zabawne, nalwnością swą, meble... jakże mi się tu podoba!

— Czy ci nie będzie zimno? — zapytał Kerjeau troskliwie. — Anaik zapaliła dopieroco w piecu...

— Nie będę czuć zimna... bo serce moje gorące, mój drogi... Ach, będę spać przewybornie... Będzie mi się zdawać, że twoja matka, Kerjeau, czuwa nademną... I może... może... mi ona dobrej rady udzieli... we śnie! Ach, Kerjeau twoja kochana matka! Gdyby tu była, tobym mogła pozostać, nieprawdaż?

— Tak, drogie maleństwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bolszewicka prasa przeciw papieżowi.

Zarzucają Piusowi XI. zbytnią życzliwość dla Polski.

(—) W ostatnich numerach „Prawdy" i „Izwiestji" p. Stekłow i Radek rozpoczęli wściekły atak przeciwko Ojcu św., zarzucając Mu „tolerowanie spraw polskich" i wogóle zbytnią życzliwość. P. Radek-Sobelson cynicznie dodaje, że **"widocznie podczas pobytu w Warszawie burżuazya polska potrafiła urobić nunc. Rattiego".** P. Sobelson widocznie zapomniał, iż kilka tygodni temu Pius XI z własnych funduszów **podarował dzieciom rosyjskim czterdzieści wagonów zboża,** kierując się li tylko względami ludzkiemi. Oczywiście, tylko część ziarna trafiła do ust właściwych. Bo zresztą **prawie cały transport został podzielony między komisarzy bolszewickich.**

Akademik krakowski na międzynarodowym kongresie w Chinach

Kongres wszechświatowej Federacyi Akademików Chrześc. w Pekinie. — P. Tadeusz Mitana z Krakowa reprezentować będzie Polskę.

(—) W dniach od 4 do 9 kwietnia br. odbędzie się **w Pekinie wielki międzynarodowy kongres wszechświatowej federacyi akademików chrześcijan.** Jest to potężna organizacya, założona przed 27 laty, a ogarniająca obecnie **przeszło 40 narodów,** skupiająca pod swym sztandarem **z górą 200 tysięcy akademików i profesorów wszelkich ras i wyznań.**

Od początku istnienia federacyi odbywają się **co cztery** lata międzynarodowe zjazdy, gdzie się omawia najważniejsze zagadnienia uchrześcijanienia świata i wytycza nowe szlaki organizacyi.

Obecny kongres w Pekinie ma być symbolem przymierza między Wschodem a Zachodem. Ponadto ma on wpłynąć na spotęgowanie i wzmocnienie nowych odrodzeńczych, chrześcijańskich prądów w Chinach.

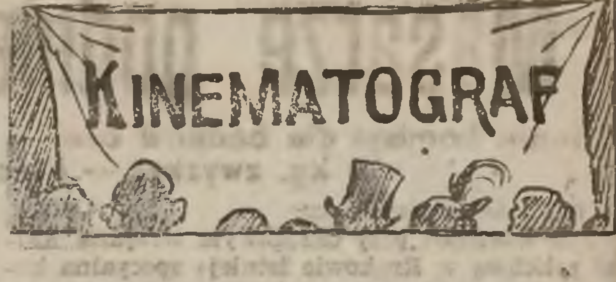
Kongresy federacyi mają także olbrzymie polityczne znaczenie. Z ich opinią liczyć się musi europejska dyplomacya. Na kongresie w Pekinie poruszoną będzie niezawodnie sprawa pacyfikacyi świata.

Dla nas ma on zgoła szczególne znaczenie. **Po raz pierwszy będzie na nim reprezentowana Polska w osobie p. Tadeusza Mitany,** akademika z Krakowa, który przed miesiącem wyjechał do Pekinu z ramienia Chrz. Zw. Akad. w Polsce.

Rozstrzygnięcie konkursu architektonicznego „Targów Wschodnich".

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie konkursu na architektoniczną rozbudowę „Targów Wschodnich" we Lwowie. Podkomisye, złożone z fachowych architektów, przedłożyły swe szczegółowe oceny i wnioski. Postanowiono kwotę 300.000 mk., wyznaczoną przez „Targi Wschodnie", rozdzielić na trzy równe części i odznaczyć równorzędnemi nagrodami projekty Nr. V, VIII i X. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami projektu Nr. V są architekci Blada, Wiktor, Wróbel we Lwowie, projektu Nr. VIII architekt Jan Bagieński przy współpracownictwie p. Rudolfa Indrucha we Lwowie, zaś autorem projektu Nr. X jest prof. dr Szyszko-Bohusz z Krakowa, kierownik odbudowy Wawelu.

Wszystkie prace nadesłane na konkurs są wystawione w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.



Manikurzystka.

—ooo—

Dobijasz z zawiązaną głową do manikurzystki, która uśmiecha się do ciebie z wdziękiem i słodyczą. Zaczynacie rozmowę „inteligentną":

Ty: „Bardzo mi przykro, że panią teraz dopiero poznaję. Przez panią dałbym był sobie już dawno pielęgnować me — łapy.

Ona: „Pan nie ma wcale łap. Pan ma ręce wcale zgrabne, tylko trochę zaniedbane".

Ty: „Niech pani sobie nie żartuje ze mnie".

Ona uśmiecha się jeszcze bardziej słodko, niż przedtem i zaczyna prowadzić konwersacyę jeszcze „inteligetniejszą", niż ta, co miała miejsce przed chwilą — pod stołem. Jako człowiek, obdarzony intuicyą, domyślasz się, że panna ta zajmuje się nie tylko manikurą, ale i — pedikurą.

Tak rozmyślasz sobie o „tem i o owem", a ona ściska twoje ręce i atakuje coraz silniej twoję nogę.

Wzdychając rzewnie, jak siedemnastoletni młodzieniec przed pierwszym pocałunkiem, pytasz:

„Pani jest też pedikurzystką?"

Ona odpowiada po chwili lekkiego zawstydzenia: „Tak!"

I dodaje z subtelnym naciskiem — na twoję nogę:

„Chętnie. Ale gdzie i kiedy?"

Umawiasz się na „rendez-vous".

I w miłostnem (już tak prędko!) upojeniu zapominasz, co to wszystko cię — kosztować będzie.

x.



Marzec w Polsce.

I.

(Miesiąc Marzanny. — Krytyczny czas. — Święta u dawnych Słowian. — O św. Kazimierzu. — Zapusty. — Tłusty czwartek w Krakowie. — „Cąber". — Skrócenie czasu Wielkiego Postu. — Św. Grzegorz).

Nazwa miesiąca marca zdaje się pochodzić od łacińskiego „Martius", ten zaś od boga Marsa się wywodzi. Niektórzy jednak utrzymują, że nazwa ta pochodzi od naszego słowa marznąć, inni zaś sądzą, że miesiąc ten miano swoje bierze od słowiańskiej bogini Marzanny, która podobnie jak rzymska Cerera, miała być boginią rodzącego się życia, płodności i rolnictwa. Swyjkowski nawet wspomina, że bogini ta wielką u nas cieszyła się popularnością, a w Gnieźnie miała z tego powodu podobno wystawioną wspaniałą świątynię.

Miesiąc ten przypada na początek wiosny. Słowianie i Czesi zowią go Brzesz dlatego, że w miesiącu tym brzoza pękać zaczyna i sok z niej pędzić można. W innych zaś narzeczach słowiańskich nazywa się: Suszec, Oszujak. Suszník, — zdaje się od wiatrów marcowych, które najlepiej suszą.

Marzec, równie jak i luty, w klimacie naszym zwykle bywał przykry i zimny. Wiatr marcowy miał reputacyę opalającego twarze, a panny chroniły się przed nim starannie. Dla ludzi słabych jest miesiącem krytycznym, trudnym do przebycia. Na progu wiosny srożyła się zwykle zima, pozbawiona wszystkich swych przyjemności, a z podwójnemi niedogodnościami połączona. To też od tego nieszczęśliwego miesiąca otrzymały nazwisko panny marcowe i kawalerowie. Tylko piwo marcowe słynęło równie u nas, jak i w Niemczech.

Był to miesiąc walki, przesilenia, zmagania się zimy z nadchodzącą wiosną. „W marcu jak w garncu" — mówiono z powodu częstych zawieruch i chmurnego nieba. Zwłaszcza dla podeszłych wiekiem miesiąc ten ma być niebezpiecznym, co już stare stwierdza przysłowie:

„W marzec — niejeden zadrze brodę starzec".

Dla pociechy dodawano jednak:

Kiedy baba w marcu słaba
Pacierz mów —
Kiedy starzec przeżył marzec —
Będzie zdrów.

W dniu 1 marca dawni Słowianie w Polsce, na Śląsku i w Czechach zgromadzali się przed samym świtem na cmentarzach z zapalonemi łuczywami i umarłym ofiary wśród modłów składali.

W Czechach nawet był zwyczaj, iż wystawiano widowiska z cieniami zmarłych. U nas najmowano żaków, którzy na grobach modlili się i śpiewali żałobne pieśni.

Na ogół jednak otucha wstępuje w serca, wiosna bowiem już nieodwołalnie się zbliża. Według ludowej astronomii:

Na świetego Kazimierza (4 marca)
Dzień z nocą się zmierza.

Ptactwo zwiastuje nadciągającą wiosnę:

Na świętego Kazimierza
Wyjdzie skowronek z pod perza

i zanuci nad głową rolnika pierwsze powitanie wiosny.

Główny czas postu, który tego roku znacznie się opóźnił, przypada zawsze na marzec, — poprzedzały sławne polskie zapusty, których najważniejszym dniem dla dawnego Krakowa był „tłusty czwartek", t. zw. „cąber babski". Opisał go zajmującym wierszem Stanisław Jagodyński p. t. „Maszkara mięsopustna i kłoda popielcowa". Zgromadzały się przekupki od straganów, służące a także nieokreślonej bliżej kondycyi niewiasty — wszystkie razem w rynku, pod orła. Tam obrawszy między sobą jedną, która rej wodzić, czyli marszałkować miała, podzielone na roty, zaczynały taniec z wielkim krzykiem, przyczem śpiewały różne pieśni cąbrowe. Marszałkowa przodkowała w tańcu, który okrążał rynek naokoło. Uciekali przed tym tańcem młode chłopaki, bo gdy którego pochwycić zdołały, przywiązywały go do kloca za karę, iż w bezżeństwie kończył zapusty. Ustrojony w grochowy wieniec, młodzian taki musiał ciągnąć za sobą ów kloc po rynku, wśród niesłychanej radości gawiedzi.

Wielki Post zaczynał się dawniej już w niedzielę starozapustną i trwał o wiele dłużej. O skróceniu jego pisze Bielski Marcin w ten sposób:

„Innocenty IV, papież, w roku 1248 wysłał legata swego do Polski prosić o jakie wspomożenie ku obronie przeciw niemieckiemu cesarzowi, Fryderykowi, który in ego papieża w Rzymie chciał postanowić; a tak zjechawszy się duchowne osoby do Wrocławia z Polski, odstąpiły mu piątą część dochodów swoich do trzech lat. Co aby też papież nagrodził, uciął nam postu wielkiego, który bywa w marcu i kwietniu, bo pierwej było 9 niedziel postu, a dziś pół siódmej".

Dzień 10 marca ważnym jest ze względu na wiarę ludu, który do tego dnia, jako poświęconego 40-stu męczennikom, przywiązuje wagę bacznie obserwując pogodę w dniu owym i powiada:

Czterdziestu Męczenników jakich,
Będzie czterdzieści dni takich.

Najbliższa następna niedziela nosi miano „Wstępnej", a jest poświęcona czci św. Grzegorza (12 marca). Dzień ten był niegdyś głównem świętem żaków szkolnych. Dnia tego pospolicie rodzice wiedli swe dzieci do szkół początkowych, które gregoryankami też zwano. Zdaje się jednak, że to nie św. Grzegorz był tego zwyczaju przyczyną, ale ociepłona nieco chwila była tego powodem, gdyż żak musiał się obchodzić parcianem odzieniem i chodzić bez obuwia. Pamiątkę tego zwyczaju przekazała nam jedna ze śpiewek gregoryańskich:

Gre gre gre gory,
Pójdźcie żacy do szkoły i t. d.

Dzień ten w szkołach początkowych obchodziły dzieci wesołemi zabawami. Wesołość dzieci podzielał i bakałarz, którego mali wychowańcy opasywali długim sznurem, nawleczonym obwarzankami. Uciekał bakałarz tak opasany, a dzieci za nim goniły, starając się obwarzanki zerwać.

P. R.

Przyjazd Japończyka do Krakowa.

(d) Wczoraj o godzinie 11 minut 30 w nocy przybył pociągiem pospiesznym z Warszawy do Krakowa Japończyk dr Nitobe, podsekretarz generalny Ligi narodów.

Celem powitania dra Nitobe zgromadzili się na dworcu kolejowym w Krakowie przedstawiciele władz, a mianowicie: w imieniu wojewody dra Gałeckiego radca Ball, komendant policyi państwowej na miasto Kraków inspektor dr Szczepański, naczelnik stacyi inspektor kolejowy Polman, adjutant dowódcy O. K. porucznik dr. Pusłowski, dalej profesor dr. Godlewski i wielu innych.

Powitanie dra Nitobe było bardzo serdeczne, radca Ball powitał imieniem obecnych sympatycznego gościa, poczem przez salon rządowy odprowadzono go do powozu, którym dr Nitobe w towarzystwie hr. Pusłowskiego odjechał do Grand Hotelu, gdzie zamieszkał.

Dziś rano dr Nitobe rozpocznie zwiedzać Kraków, po którym oprowadzać go będzie profesor dr Godlewski.

Odpowiedzi wsprawie Szarady Wielkanocnej

Nr 1) Fr. Straszak, Zawiercie. Do losowania nagrody za rozwiązanie szarady nie może być Pan dopuszczony, gdyż do listu nie załączył Pan trzech wycinków nagłówka „Gońca Krakowskiego" (tytuł pisma) z trzech numerów z różnych dni, w których była ogłoszona szarada. Może Pan uczynić to dodatkowo. Prosimy dokładnie przeczytać warunki dopuszczenia do losowania, które są zamieszczone pod szaradą.

Nr. 2) **Tadeusz Buss w Chełmie.** — Odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 1.

Nr. 3) **W. Miedziński, Zawiercie.** — Odpowiedź jak wyżej pod Nr. 1.

Nr. 4) B. Kozak, Stare Brody. — Odpowiedź taka samo jak wyżej pod Nr. 1.

Nr 5) **Michał Szajny, Przemyśl.** — Nagród obecnie nie wysyłamy. gdyż dopiero odbędzie się losowanie. Co do reszty, odpowiedź taka sama, jak wyżej pod Nr. 1.

Nr 6) **Aniela Mrówcówna, Zabłocie, Żywiec.** — Odpowiedź, jak wyżej pod Nr. 1.

Nr. 7) **Ch. Diamand, Przemyśl.** — Prosimy zastosować się jak odpowiedź wyżej pod Nr. 1.

Nr. 8) **S. Macińska, Piotrków.** — Prosimy trzymać się warunków, jak odpowiedź wyżej pod Nr. 1. Do listu muszą być dołączone trzy wycinki tytułu „Gońca Krakowskiego", to jest z pierwszej strony numeru, a nie wycinki szarady.

Nr. 9) **M. Stańczak, Lwów, Cytadela.** — Odpowiedź taka sama jak wyżej Nr 1.

Nr. 10) **R. Oprych, Sławków.** — Taksamo, jak wyżej pod Nr. 1.

Nr. 11) **W. Micek, Brody.** — Odpowiedź również taka sama, jak wyżej pod Nr. 1.

Nr. 12) **J. Hubar, Przemyśl.** — Zamiast listem odpowiedź dla Pana jak wyżej Nr. 1.

Nr. 13) **B. Ecściński, Sambor.** — Nie dopełnione warunki. Odpowiedź: jak Nr. 1.

Nr. 14) **W. Miller, Zawiercie.** — Odpowiedź taka sama, jak wyżej Nr. 1.

Nr. 15) **Fr. Wawrzyszyn, pod Lwowem.** — Takie rozwiązanie: „Żeś się w mej ukrył tak zgrabnie — Gratuluję Ci ładnie!" nie odpowiada warunkom, ogłoszonym pod szaradą.

W jutrzejszym numerze „Gońca Krakowskiego" znowu powtórzoną będzie szarada wraz z warunkami dopuszczenia do losowania.

Pomysły krakowskich złodziei.

Kradzież powozu z końmi z placu Jabłonowskich.

(d) Wczoraj popołudniu na plac Jabłonowskich zajechał powozem o dwóch koniach Stanisław Czerwiński, właściciel dóbr Gaiki koło Wieliczki. Tam pozostawił powóz pod dozorem woźnicy swego Piwowarczyka i sam oddalił się za sprawunkami.

W czasie tym do Piwowarczyka zgłosili się dwaj mężczyźni, którzy mu oświadczyli, że „pan" jego kazał mu zgłosić się natychmiast na ulicę Krupniczą, aby zabrał dwa pakunki. Piwowarczyk, nie przewidując w tem nic złego, udał się tam, pozostawiając powóz i konie bez dozoru. W ulicy Krupniczej swego pana nie zastał, a gdy wrócił powozu z końmi już nie było.

Widocznie nim odjechali ci dwaj mężczyźni, którzy go wysłali na ulicę Krupniczą. Zarazem złodzieje powieźli z sobą czarną baranicę. Jeden z koni miał na czole gwiazdkę. Łączną szkodę p. Czerwiński ponosi na dwa miliony marek. Policya za sprawcami kradzieży zarządziła pościg. Jeden z nich był ubrany po cywilnemu, a drugi był w mundurze wojskowym.

Samobójstwo posterunkowego w Krakowie.

(d) W nocy z środy na czwartek w koszarach szkoły posterunkowych policyjnych przy ulicy Starowiślnej wydarzył się smutny fakt samobójstwa. Oto odebrał sobie życie posterunkowy Wojciech Maciułek, przydzielony do pełnienia służby w pierwszym komisaryacie.

Śp. Maciułek po północy, wstawszy z łóżka, przyłożył swój karabin systemu Manlichera pod brodę, a przycisnąwszy nogą kurek, spowodował strzał. Kula przeszła przez głowę jego, wyrywając zupełnie mózg, który rozprysnął się na suficie wraz z utkwioną w nim kulą.

Na odgłos strzału zbiegli się koledzy posterunkowego, lecz o ratunku nie było nawet mowy, gdyż śp. Maciułek, leżąc na podłodze kończył już życie.

O zaszłym wypadku natychmiast zawiadomiono telefonicznie komendę policyi na miasto Kraków.

Przyczyną tak rozpaczliwego kroku denata była tęsknota za domem i niechęć do dalszego życia. A tęsknota ta zrodziła się u śp. Maciułka w chwili, gdy oznaczono granicę między Czechami a Rzecząpospolitą Polską. Oto granica ta wypadła przez sam środek jego rodzinnej wsi. Rodzice zaś jego wraz z rodzeństwem pozostali wskutek takiego rozgraniczenia po stronie czeskiej, gdy on, jako Polak, gorący patryota, pozostawał w armii polskiej, a następnie w służbie policyjnej po tej stronie. Wskutek tego nie mógł on złączyć się z rodziną, nie mógł bywać we własnym domu, zaś listowne znoszenie się z rodzicami sprawiało wiele trudności.

Z tego powodu śp. Maciułek popadł przed kilku tygodniami w zdenerwowanie i z każdym dniem stawał się coraz więcej chory i anormalny, co też doprowadziło go do wczorajszej sceny, gdy targnął się na własne życie.

Śp. Maciułek był w gronie swych kolegów lubiany, służbę swoją spełniał należycie i gorliwie, a że był przytem dobrym katolikiem, więc wszystkich rozpaczliwy krok jego poruszył do głębi.

Napad na dyrektora tartaku w Wygodzie.

(Do ilustracyi tytułowej.)

(d) Onegdaj w nocy na drodze, wiodącej z Doliny do Wygody, zaszedł fakt śmiałego napadu bandyckiego w celach rabunkowych. Drogą tą przejeżdżał właśnie p. Jan Zlamal, dyrektor tartaku w Wygodzie. Nagle drogę zastąpili mu czterej bandyci, uzbrojeni w rewolwery, którzy usiłując dyrektora Zlamala sterroryzować, mieli zamiar zrabować mu gotówkę, jaką przy sobie posiadał.

Woźnica jednak w mgnieniu oka zoryentował się w sytuacyi, zaciął konie i z miejsca ruszył w szybkim pędzie. Tymczasem bandyci, dobywszy rewolwerów, poczęli strzelać do umykającej bryczki. Dyrektor Zlamal jednak nie pozostał im dłużnym. Odwróciwszy się do bandytów, począł odpowiadać im ze swego rewolweru. Wywiązała się szalona strzelanina, w czasie której oddano z obu stron około 16 strzałów. Sam dyrektor Zlamal z tej opresyi wyszedł zwycięsko, gdyż ani jedna kula bandycka nie dosięgła go. Natomiast jeden z bandytów, trafiony kulą dyrektora Zlamala upadł na ziemię, co zadecydowało o ucieczce napastników, którzy zabrawszy rannego z pola walki, umknęli w niewiadomym kierunku.

Nad ranem tej samej nocy począł się palić urząd pocztowy w Wygodzie. Całe miasteczko zaalarmowane tą wiadomością, zbiegło się na ratunek. Przedmiotem dochodzeń jest pogłoska, że ci sami bandyci, którzy atakowali dyrektora Zlamala, starali się następnie włamać do urzędu pocztowego, a widząc swój daremny trud, z zemsty podpalili dom, w którym mieścił się urząd pocztowy.

Książę Monaco.



W ostatnich dniach książę Monaco, do którego należy światowa jaskinia gry Monte Carlo, zachorował, a stan jego zdrowia wzbudził zaniepokojenie wśród rodziny, która do łoża chorego powołała z Paryża słynnego lekarza chorób wewnętrznych dra Barrey'a.

Otwarcie „Muzeum wojskowego"

Warszawa (PAT). Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Wojskowego. Do licznie zgromadzonych przemówił prezes komitetu nadzorczego „Muzeum", generał Józef Haller. Apelował on do najszerszych kół społecznych o jak najsilniejsze poparcie zamierzeń i celów „Muzeum". Następnie przemawiał dyrektor „Muzeum", Bronisław Gembarzewski, poczem goście zwiedzali „Muzeum". Naczelnika państwa reprezentował na uroczystości otwarcia „Muzeum" adjutant generalny Jacyna.

Kobiety sędziami przysięgłymi.

(l.) W niemieckim Sejmie Rzeszy przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o dopuszczeniu kobiet do godności sędziów przysięgłych i ławniczych. Kobietom, które posiadają dwoje lub więcej dzieci, jeszcze nie w wieku szkolnym, i które wykażą się, że dobro rodziny przeszkadza im w wykonywaniu urzędu, — przysługuje prawo zwolnienia się z piastowania godności sędziów.

Naokoło świata płatowcem.

(—) Sir Ross Smith, pilot angielski, postanowił udać się w podróż naokoło świata i w tym celu zamówił specyalnie skonstruowany samolot w firmie Wickera. Płatowiec ów nosić będzie nazwę „Wicking", a buduje go się w ten sposób, by mógł opuszczać się i wznosić nie tylko na lądzie, lecz także na wodzie.

Lot dookoła świata odbędzie się z Anglii przez Egipt Indye, Chiny do Australii, następnie przez Ocean Spokojny i Alaskę do Kanady, skąd przez Ocean Atlantycki skończy się w Anglii. Oprócz p. Smitha, udział wezmą w podróży dookoła świata, brat jego i dwóch mechaników.

ISKIERKI

W szkole.

(l.) **Uczeń:** Proszę Pani Nauczycielki, czy pani mogłaby ukarać dziecko za to, czego ono nie zrobiło?

Nauczycielka: Nie, mój mały, byłoby to niesprawiedliwością z mojej strony, a wiesz przecież, że zawsze jestem sprawiedliwa!

Uczeń: No... to... proszę pani... no... to ja właśnie... nie zrobiłem mego zadania...

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Piątek **24** Marca

Gabryela arch.

Wschód słońca: 6·37

Zachód słońca: 6·58

Długość dnia: 12·21

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Matka".
Sobota popoł.: „Straszne dzieci".
Wieczór: „Mizantrop".

TEATR M. OPERA I OPERETKA

Piątek: „Amor w śniegu".
Sobota popoł.: „Królowa cyrku".
Wieczór. „Rigoletto".
Niedziela popoł.: Odmłodzony Adolar".
Wieczór: „Halka".

TEATR BAGATELA

Piątek: „Osaczony dom".
Sobota popoł.: „Dr Stieglitz".
Wieczór: „Osaczony dom".

OPERETKA NOWOŚCI

Piątek: „Biały Mazur".
Sobota popoł.: „Krowoderskie Zuchy".
Wieczór: „Biały Mazur".
Niedziela popoł.: „Księżniczka foxtrotta".
Wieczór: „Krowoderskie Zuchy".
Poniedziałek: „Biały Mazur".

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów, plac św. Ducha).

Niedziela dr Adolf Klęsk: „Tajemnice kobiet a lekarz".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.

Piątek. ks prof. Fel. Hortyński: „Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych" (Dwupierwiastkowość materyi).

— o —

Zaćmienie słońca.

(—) W dniu 28 marca, o godz. 3 m. 37 popołudniu widziane będzie, o ile pogoda posłuży, **częściowe zaćmienie słońca;** 0.3 średnicy słońca będzie zakrytę przez księżyc. Zaćmienie skończy się o godz. 5 m. 26.

Kontakt młodzieży polskiej z czeską i niemiecką

W imię ogólno-ludzkiego braterstwa.

(—) Nie wszystkim wiadomo, że prócz nacyonalistycznych, wrogich dla Polski prądów wśród młodzieży czeskiej i niemieckiej, żłobi sobie tam inny ruch coraz to głębsze koryta, **ruch, który w imię ogólnoludzkiego braterstwa pragnie z młodzieżą polską nawiązać stały i serdeczny kontakt.**

Jest to ruch chrześcijański, który **pod egidą wszechświatowej federacyi akademików chrześcijan,** zyskuje coraz liczniejszych zwolenników. Związki z Berlina, Grazu i Pragi czeskiej utrzymują z pokrewnym ideowo chrześcijańskim związkiem akademików w Polsce **stałą korespondencyę i wymianę myśli.** Jest to dla nas fakt o pewnem nawet politycznem znaczeniu. **Przez młodzież nastąpić może kiedyś zbliżenie narodów.**

Dzienniki za zboże w Bolszewii.

Wychodzący w Permie dziennik bolszewicki „Czerwony dzwon" oznaczył wcale oryginalną **cenę prenumeraty,** która ma wynosić **miesięcznie 2 funty zboża.** Jestto wymowna ilustracya stosunków, jakie panują obecnie zwłaszcza we wschodniej części raju bolszewickiego.

W całej Rosyi zaprowadzono obecnie nowy podatek w naturze, obliczony na 340 milionów pudów żyta.

Bandyci torturują chłopów.

Nie znalazłszy pieniędzy oblali chłopa naftą i podpalili.

(—) Do zagrody Gabryela Miazgi we wsi Wichler, pow. grójeckiego, w godzinach wieczorowych **wtargnęło kilku uzbrojonych bandytów** i powiązawszy domowników, zażądali wydania sobie pieniędzy. Ponieważ gospodarz oświadczył, że pieniędzy w domu nie trzyma, bandyci rozpoczęli plądrowanie.

Przeszukali cały dom i pieniędzy nie znaleźli, **ściągnęli więc wówczas chłopu buty z nóg, oblali nogi naftą i podpalili.** W mękach Miazga wskazał bandytom skrytkę z pieniądzmi i biżuteryą, którą też bandyci zrabowali na **ogólną sumę półtora miliona marek.** Odchodząc **dali kilka strzałów, z których jeden przeszył rękę Miazgi.** Bandyci zbiegli.

Jaskinia złodziei w Łodzi.

Podejrzane mieszkanie. — Przyłapani w swej jaskini. — Udaremniona ucieczka przez okno. — Schwytanie całej szajki złodziejskiej.

(—) Jeden z przodowników policyi łódzkiej, przechodząc ulicą Berka Joselowicza, spostrzegł przed domem Nr 19 zawodowego złodzieja. Przodownik śledząc go, zauważył, iż złodziej ów wszedł do mieszkania niejakiego Zibermana.

Wtedy przodownik wraz z jednym z posterunkowych, którego wziął sobie do pomocy, wszedł do mieszkania Zibermana. W mieszkaniu **zastali ośmiu mężczyzn, dzielących się towarem.** Na widok policyi wszyscy rzucili się do drzwi z zamiarem ucieczki, lecz ujrzawszy stojącego we drzwiach policyanta wrócili i jeden z nich, niejaki Chaskiel Zylberberg wyłamał okno, chcąc się wydostać na ulicę, lecz zatrzymany przez przodownika, począł się z nim szamotać. Nagle **rewolwer, trzymany przez przodownika, wypalił i kula, zraniwszy go w palec, utkwiła w nodze Zylberberga.**

Na odgłos strzału przybyła policya, która aresztowała Moszka Wielgowielskiego, Icka Burakowskiego, zwanego „Kucek", Hersza Wolfa, Lejba Malca i Wacława Kozłowskiego. Ranny Zylberberg został odwieziony w stanie groźnym do szpitala.

Łup, którym się złodzieje dzielili, pochodził z kradzieży, dokonanej u Grunwalda, gdzie **skradziono 80 sztuk towaru,** za pomocą otworu w tylnej ścianie składu, na sumę 2 milionów marek. Aresztowanych przesłano do urzędu śledczego.

Tajemnicze zamordowanie dyrektora cyrku.

(l.) Przed paru dniami w mieszkaniu swem w Riverside w stanie New-Jersey zamordowany został znany dyrektor cyrku Brumsen, dawny przyjaciel zastrzelonego w Los Angelos dyrektora filmowego Taylora. Nowe to morderstwo okryte jest narazie taką samą tajemnicą, jak śmierć Taylora, o której tak wiele rozpisywały się europejskie i amerykańskie dzienniki.

Brumsen siedział w jadalni swego mieszkania i czytał gazetę, gdy nagle jakiś nieznany sprawca

STRZELIŁ Z OGRODU PRZEZ OKNO

ze strzelby myśliwskiej, trafiając dyrektora cyrku w tył czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć Brumsena. Oprócz żony zamordowanego, która zajęta była szyciem w pokoju na piętrze, nikt nie słyszał strzału.

Później znaleziono ślady nóg w ogrodzie, prowadzące do bocznej ścieżki, na której wedle wszelkiego prawdopodobieństwa

CZEKAŁO AUTO MORDERCY.

Przez pewien czas, poprzedzający jego skon, Brumsen wspominał często, iż ma dziwne przeczucie, że czeka go śmierć skrytobójcza. Przed paru miesiącami w domu dyrektora cyrku pojawiło się

TRZECH ZAMASKOWANYCH MĘŻCZYZN,

dowiedziawszy się jednak, że Brumsena niema w domu, zakneblowali żonie usta, poczem zrabowali klejnoty, wartości 12 tysięcy dolarów. Ukonawszy dzieła, oświadczyli pani Brumsen, że następnym razem mąż jej nie wymknie się już z ich rąk. Od tego czasu Brumsen otrzymywał stale

ZAGADKOWE LISTY,

pochodzące każdym razem z innego miasta, a kończące się zawsze jednem i tem samem zdaniem: „Nie otrzymaliśmy jeszcze tego, czego potrzebujemy!"

Zamordowany dyrektor cyrku liczył lat 48. Córka jego na parę tygodni przed tajemniczym zamachem na ojca opuściła dom rodzinny, by wstąpić do kinematografu. Ludzie, wtajemniczeni bliżej w domowe sprawy pp. Brumsen, przypuszczają, że

SPRAWCZYNIĄ MORDU BYŁA ŻONA.

Na kilka dni przed swą śmiercią pisał Brumsen do siostry, iż włosna jego żona nastaje na jego życie.

Człowiek, który żyje z własnej krwi.

(l.) Dobroczyńcą ludzkości, który w dwunastu wypadkach ofiarował swoją krew na transfuzyę ciężko chorym i uratował przez to życie dziewięciu ludziom, jest robotnik londyński, W. Tibble, wynagrodzony obecnie za swe zasługi złotym medalem.

Człowiek ten, który dzięki swemu specyalnemu uposażeniu do celów transfuzyi krwi zajęty jest w rozmaitych szpitalach i odpowiednio szczodrze wynagradzany, liczy lat 38, a swym zewnętrznym wyglądem nie okazuje bynajmniej jakiejś osobliwej siły, ani krwistości. Wybrano go z pośród 400 takich, którzy zgłosili gotowość oddania swej krwi i odrazu stwierdzono jego wyjątkowe w tym kierunku dane. Przy wszystkich dokonanych na nim tego rodzaju operacyach oddał on ogółem 8 litrów krwi; m. i. uratował życie pewnej miliarderce amerykańskiej, która z wdzięczności za to zapisała jednemu ze szpitali londyńskich 100 tysięcy dolarów.

„Trzy szpitale londyńskie używają mnie zawsze w pilnych, nie cierpiących zwłoki wypadkach, oświadczył pewnemu dziennikarzowi robotnik Tibble. Wołają mnie przez telefon, ja zaś siadam natychmiast na rower i pędzę z największą szybkością, aby potrzebującemu pacyentowi oddać moją krew do rozporządzenia."

Małżeństwo cesarza Chin.

(l.) Obecny cesarz chiński, będący jeszcze w dość młodym wieku, zamierza w najbliższym czasie poślubić dwie młodziutkie panienki. Jedna z przyszłych małżonek władcy Chin jest córką Soi-Shina, który był swojego czasu ministrem i ta będzie żoną „główną", druga jest wnuczką dawnego generała Shang shinsa.

Lekarz może badać serce chorego przez telefon.

Nowy wynalazek na usługach medycyny.

(—) Aparat oskultacyjny, używany w szpitalu narodowym dla chorób sercowych w Londynie, otrzymał w ostatnich czasach nowe udoskonalenie. **Za pomocą tego aparatu lekarz z odległości dwóch kilometrów może telefonicznie badać serce pacyenta.**

Diagram, oznaczający stan serca pacyenta, przeniesiono niedawno zapomocą zwykłych drutów telefonicznych z łóżka pacyenta w szpitalu w Cambridge do instytutu patologicznego, oddalonego o półtora kilometra. **Telefon oddaje odgłosy serca tak jasno i wyraźnie, że lekarz dokładnie może oznaczyć stan serca i ciśnienie krwi.**

Nowy aparat noszący miano „Phono-Cardograph" skonstruowano w Anglii, posługując się wynalezionym przez prof. Hughes'a mikrofonem. Dzięki temu aparatowi, **pacyent może zasięgnąć porady specyalisty nie opuszczając swego pokoju i nie trudząc lekarza do domu.**

Największy hotel świata.

Hotel o 3000 pokoi z łazienkami. — Pokój luksusowy 7 dolarów dziennie Teatr w hotelu.

W Chicago rozpoczęto budowę hotelu, który będzie bezwątpienia największem tego rodzaju przedsiębiorstwem na kuli ziemskiej.

Olbrzymi hotel ma obejmować **3000 pokojów z łazienkami**. Z tej liczby 2000 kosztować będą gości od 3 i pół do 4 dolarów dziennie, 1000 zaś pokojów luksusowych po 7 dolarów dziennie. — Pozatem w hotelu tym ma się znajdować **sala stołowa na 1000 nakryć**, sala bankietowa, mniejsze sale stołowe i poczekalnie, tudzież teatr o scenie, obejmującej 350 metr. kw.

Koszt budowy tego hotelu ma wynosić około 15 milionów dolarów.

Pożar „drapacza chmur" w Chicago.

OLBRZYMI POŻAR W ŚRÓDMIEŚCIU. — CAŁY KOMPLEKS DOMÓW W PŁOMIENIACH. — ŻELAZNY 21-PIĘTROWY GMACH SPALIŁ SIĘ. — 15 MILIONÓW DOLARÓW SZKODY. —

(—) W nocy na 15 bm. wybuchnął w śródmieściu Chicago pożar tak gwałtowny, że chwilami zdawało się, iż powtórzy się wielka katastrofa z 1871 r., kiedy to niemal całe miasto padło ofiarą płomieni.

Pożar wszczął się w zakładzie konfekcyi damskiej i wnet **objął cały kwadrat domów pomiędzy ulicami**: Van Burem, Canal, Chinton i West Jackson Boulevard. Dotarłszy do tego bulwaru, płomienie, podsycane wiatrem, dmącym ku zachodowi, przeskoczyły szeroki bulwar i **ogarnęły szczyt 21-piętrowego gmachu**, mieszczącego biura kolei Chicago-Burlington-Quincy. Zdawało się, że gmach ten, posiadający szkielet z żelaza, wypełniony ścianami cementowemi i terrakotowemi, jest ogniotrwały. Okazało się jednak, że płomienie, przeżarłszy ściany, znalazły strawę w urządzeniu jego wewnętrznem. **Wkrótce więc 21-sze piętro stanęło w ogniu i pomimo energicznej akcyi ratunkowej, ogień rozszerzył się stopniowo na piętra niższe, a po paru godzinach już cały „drapacz obłoków" był jednym słupem płomieni.** Wreszcie **zawaliły się ściany, grzebiąc pod sobą znajdujące się na parterze biura i kasy banku** „Mercantile Trust and Savings Bank", ku niebiosom zaś sterczał tylko do czerwoności rozpalony szkielet żelazny gmachu.

Dopiero o godz. 6 zrana, dnia 16 bm., pożar opanowano. **Straty w domach i towarach spalonych sięgają 15 milionów dolarów.** Podczas akcyi ratunkowej **1 strażak zginął, a 18 odniosło rany ciężkie.** Mnóstwo też osób z pośród publiczności, przyglądającej się szalejącemu żywiołowi, odniosło rany przez unoszone wiatrem iskry i głownie, oraz spadające cegły.

Wstrzymanie potrąceń pensyjnych na rzecz podatku dochodowego.

(—) Zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu **wstrzymano we wszystkich biurach państwowych dokonywanie potrąceń z pensyj urzędniczych na rzecz podatku dochodowego.**

Zarządzenia, dotyczące ewentualnego zwrotu potrąconych kwot z poborów służbowych, będą wydawane po wejściu w życie ustawy, uchwalonej przez Sejm w dniu 24 stycznia rb.

Pożar fabryki w Łodzi.

(—) Onegdaj w południe wybuchł w Łodzi pożar w fabryce braci Zajbert. Pierwsza zajęła się suszarnia, skąd ogień przerzucił się na farbiarnię i składy bawełny.

Do akcyi ratunkowej zawezwano 8 oddziałów straży ogniowej.

Ogółem spłonęły: dach suszarni, część farbiarni oraz większa ilość bawełny. Pożar wybuchł z powodu zbyt wysokiej temperatury w suszarni. **Straty są milionowe.**

Epidemia samobójstw w Warszawie.

(—) Od kilku dni prasa warszawska przepełniona jest opisami samobójstw, jakie miały miejsce w Warszawie. Onegdaj zanotowano w Warszawie 6 samobójstw, w tem 3 przy pomocy trucizny, 2 rewolwerem i 1 przez utopienie się w Wiśle.

Wycieczki krajoznawcze.

(O) Staraniem Sekcyi wycieczkowej krakowskiego Ogniska nauczycielskiego odbędą się w czasie tegorocznych feryj wycieczki:

1) Parowcem **z Krakowem do Gdańska** i nad polskie morze w czasie od 3 lipca do 22 lipca. Koszta wraz z utrzymaniem 50.000 marek.

2) **Do Wilna z okolicą i puszczy Białowieskiej** w czasie od 24 lipca do 4 sierpnia. Koszta 32.000 marek.

3) **Na Górny Śląsk, do Wielkopolski i na Pomorze** od 16 lipca do przypuszczalnie 8 sierpnia. Koszta 48.000 marek.

Pierwszeństwo udziału w wycieczkach ma nauczycielstwo związkowe, mogą jednak wziąć udział również osoby z poza sfer nauczycielskich. Bliższe szczegóły w Ognisku naucz., Kraków, Rynek 29.

Stan pogody.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek dnia 23 marca 1922 roku o godzinie 8 wieczór według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Stan atmosfery: W ciągu dwóch dni ostatnich nastąpiły wielkie zmiany w rozkładzie ciśnienia. Rozległy wyż barometryczny, który jeszcze onegdaj obejmował Anglię, Islandyę i południową Skandynawię, przesunął się ku południowi sięgając tylko wązkim klinem przez Anglię do południowej Norwegii.

Na południu zaś stacyonarna dotąd depresya zaczęła niespodziewanie poruszać się w kierunku północno-wschodnim. Dlatego też w Polsce, która znalazła się w obrębie tej depresyi, spadły deszcze i śniegi. Ponieważ w Europie południowej nastąpi najprawdopodobniej znaczny wzrost ciśnienia, należy spodziewać się w najbliższych dniach znacznego polepszenia się pogody w Polsce.

Kraków 8 wieczór: Ciśnienie 751'7, temperatura —0'2, maksimum —0'1, minimum —1'5, opad 5'7, stan nieba: zachmurzenie.

Prognoza na piątek: Pogoda zmienna, miejscami opady, rano temperatura poniżej zera, wiatry w kierunku północnym.

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Biały Mazur" prześliczna operetka Lehara ukaże sie dziś w piatek na repertuarze teatru „Nowości" jako wznowienie z Czernekówna, Pietroniem w roli hr. Zaborowskiego i E. Pilarskim w rolach głównych. Jutro w sobote popoł. „Krowoderskie Zuchy", wieczór „Biały Mazur".

Z TEATRU „BAGATELA". „Osaczony dom" dzięki artystycznym sukcesom reżyseryi p. Nowackiego i pp. Orwid-Bruczowej, Kosińskiego, Brzoskiego, Ratschki, Solarskiego i wszystkich wykonawców, może liczyć na trwałe powodzenie. „Osaczony dom" grany bedzie dziś i dnie nastepne.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Operetka „Amor w śniegu" ciesząca sie ciągłem powodzeniem grana bedzie dziś w piatek 24 bm. w świetnej obsadzie operetkowego zespołu z udziałem całego przepysznego baletu. Jutro w sobote 25 bm. popołudniu „Królowa cyrku" arcywesoła operetka Schwartza — wieczór „Rigoletto" z wystepem ulubieńca krakowskiej publiczności sławnego tenora p. Leona Cortillego w roli księcia, oraz pp. Jefimcewy w roli Gildy, Kniaginina w roli Rigoletta i Mazanka w roli Sparafucio.

ALMA MOODIE W KRAKOWIE. Sukces, jaki odniosła świetna skrzypaczka w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu jest czemś niebywałem w kronikach muzycznych. Prasa zagraniczna prześciga sie w superlatywach pochwał i zachwytu dla tej genialnej artystki i stawia ja w rzędzie najwiekszych potentatów gry skrzypcowej Isay'a, Hubermanna, Mariceau, Burmestra i Morini. Po jednym z ostatnich jej koncertów we Wiedniu pisał znany sprawozdawca muzyczny „Neues Wiener Tagblatt": „Ze zdumieniem słuchali wszyscy gry Almy Moodie, owego niezwykłego zjawiska, które z estrady przemówiło do tłumów, szczelnie wypełniajacych sale i które działało jakby żywiołowe zjawisko demonizmem i czarem tajemniczej siły". W Krakowie koncert A. Moodie odbedzie sie w sobote 25 bm.

MITJA NIKISCH najświetniejszy pianista doby współczesnej wystapi u nas po raz pierwszy we środe 29 bm. Artysta, który zdumiewa swoja poteżna technika, umieścił w programie krakowskiego koncertu kompozycye Chopina, które wzbudzaja wszędzie w jego interpretacyi entuzyastyczny podziw, a nadto kompozycye Liszta, które w nim maja mistrzowskiego wykonawce.

ODCZYT PROF. DYBOSKIEGO. W niedziele dnia 26 bm. o godzinie 5'30 w sali Starego Teatru staraniem miejscowego Komitetu Pomocy Jeńcom odbedzie sie odczyt prof. Uniwersytetu Jagiell. dra Romana Dyboskiego, pt. „Wrażenia z siedmiu lat pobytu w Rosyi i na Syberyi" (1915—1921). Jak się dowiadujemy, prelegent zamierza w swym odczycie dać obrazki z wszystkich okresów swojego długiego pobytu w niewoli rosyjskiej — zarówno z pierwszych lat, które spędził w niewoli carskiej jako oficer austryacki, jak i z późniejszych czasów bolszewickich. Bedzie także mowa w odczycie prof. Dyboskiego o epizodzie jego w niewoli u Amerykanów w roku 1918, i służbie w 5 dywizyi W. Pol. na Syberyi w roku 1919 i o pracy w urzedzie sowieckim na Syberyi w roku 1920 i o pobycie we więzieniach bolszewickich w Krasnojarsku i w Moskwie w roku 1921. Beda scharakteryzowane rządy sowieckie na Syberyi w ich wcześniejszej i późniejszej fazie, oraz dażność okupantów japońskich na Dalekim Wschodzie, a wreszcie obecny powrót rządu moskiewskiego od ustroju komunistycznego do kapitalistycznego a wszystko to jako tło życia jeńców i wygnańców polskich od przybycia w głab Rosyi pierwszych fal uchodźców w roku 1915 aż do krzyżowej drogi powracajacych mas repatryanckich w dobie obecnej. Bilety na odczyt sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego w Rynku gł. Czysty dochód przeznaczony na repatryantów.

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE W KRAKOWIE urządzi w bieżacym sezonie wycieczkowym szereg bliższych i dalszych wycieczek w najpiekniejsze okolice kraju pod kierownictwem i z objaśnieniami wybitnych geografów. Projektowane są wycieczki: w Doline Dunajca (Melsztyn, Czchów, Tropie — przełom Dunajca — Rożnów, Gródek), w Pieniny — w Jure Krakowska z poznaniem pustyni polskiej (pustynia Starczynowska i Błedowska) oraz zabytków architektonicznych i historycznych, jak Rabsztyn, Olsztyn, Złoty Potok, Ojców, Korzkiew, — w Góry Świetokrzyskie, do Sandomierza, Puław i Kazimierza — w Słowaczyzne, Tatry i na Babia Góre, do Warszawy, Gdańska, Poznania i Gniezna — do Zagłebia — w Krośnieńskie, do Niepołomic, Wiśnicza, Młoszowy, Mnikowa, Lipowca, Wieliczki. Poszczególne wycieczki beda ogłaszane w dziennikach w odpowiednim terminie.

ZARZĄD ODDZ. OKRĘG. „STOW. CHRZ. NAROD. NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZ. W POLSCE" zaprasza wszystkich swoich członków na zebranie które odbedzie sie o godzinie 11 rano, dnia 26 marca br., w niedziele, w domu przy ul. Karmelickiej 32.

W SPRAWIE POMOCY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Komitet opieki nad młodzieża akademicka w Krakowie pozostajacy pod przewodnictwem p. wojewody Gałeckiego zawiadamia, że w dniu 12 marca br. ustalone zostało trwałe współdziałanie Komitetu z analogicznym Komitetem obywatelskim dla niesienia pomocy akademikom żydowskim na nastepujacych zasadach: 1) Komitet żydowski wcieła sie do Komitetu opieki nad młodzieża akademicka jako sekcya obejmujaca „dobrowolna akcye składkowa wyłacznie wśród żydów" przekazujac zebrane przez sie datki funduszowi ogólnemu. 2) Komitet opieki nad młodzieża rozdzielać bedzie fundusze te równomiernie miedzy młodzież obojga wyznań uwzgledniajac uzasadnione potrzeby jednej i drugiej.

Z KRAK. KONGREGACYI KUPIECKIEJ donoszą nam: W niedziele dnia 26 marca br. o godz. 10'30 przedpołudniem w sali „Izby Kupieckiej" Magistratu, odbędzie sie doroczne Walne Zgromadzenie Krakowskiej Kongregacyi kupieckiej, która wchodzi obecnie w 513-ty rok swego istnienia.

TOW. KSIĘGARŃ ŚLASKICH. W celu zaspokojenia potrzeb duchowych polskiej ludności Górnego Śląska oraz dostarczenia książek i pomocy szkolnych organizujacemu sie szkolnictwu polskiemu, powstało w Warszawie Towarzystwo Księgarni Śląskich, spółka z ogr. odp. Dnia 1 marca odbyło się walne zgromadzenie udziałowców w lokalu redakcyi „Tygodnika Ilustrowanego", na którem uchwalono **przenieść siedzibę Towarzystwa do Katowic** i zawiazać spółke akcyjna z kapitałem zakładowym 4.000.000 marek niem. Do spółki akcyjnej przystapi około czterdziestu firm księgarskich a oprócz tego osoby prywatne z pośród przedstawicieli ludności polskiej Górnego Śląska. Towarzystwo nabyło już w Katowicach obszerny lokal na księgarnie i składy centrali. Otwarcie księgarni projektuje sie w

połowie kwietnia br. Przewidziene jest również otwarcie w najbliższej przyszłości kilku oddziałów w innych miastach przyszłego wojew. Śląskiego.

(d) **ZEGARKI I PERŁY.** Wczoraj policya zakwestyonowała u Wikt. Finkelsteina, zamieszkałego przy ulicy Dietlowskiej 63, sześć zegarków męskich metalowych firmy „Anker", jako podejrzanego pochodzenia. Słuchany w policyi Finkelstein podał, że zegarki te kupił od nieznanej mu z nazwiska kobiety, pochodzącej rzekomo z Sosnowca, za złote, za które zapłacił jej 115 tysięcy marek gotówką oraz dodał jej dwa sznurki prawdziwych pereł, wartości 25 tysięcy marek. Celem bliższego wyjaśnienia tej podejrzanej tranzakcyi handlowej, policya zarządziła dochodzenia. Prawdopodobnie postarał się on o te metalowe zegarki, aby następnie po wysokiej cenie sprzedać jako złote.

(d) **CZYJE PODUSZKI I POSZWY?** Na szkodę Maryi Spyrczyńskiej zamieszkałej przy ul. Wrzesińskiej 11, popełniono kradzież, a w szczególności zabrano poduszki i poszwy. Pod zarzutem tej kradzieży policya aresztowała M. Gądor z Kłaja, liczącą lat 22. W czasie rewizyi u niej znaleziono dwie poduszki, cztery poszwy na poduszki, trzy nowe wsypy na pierzyny i poduszki oraz koc koloru brązowego, z posiadania których to rzeczy nie mogła się wytłumaczyć. Zachodzi podejrzenie, że rzeczy wspomniane pochodzą z jakiejś kradzieży. Wobec tego interesowani celem rozpoznania swojej własności powinni rychło zgłosić się do urzędu śledczego pod „Telegrafem" przy ulicy Kanoniczej.

(d) **AMATOR SKÓRY.** W firmie Leichtera i Dunkelbluma przy ul. Bożego Ciała 1, był zajęty robotnik Jan Rusek liczący lat 20. On to dopuszczał się na szkodę swoich służbodawców systematycznej kradzieży skóry podeszwowej wyrządzając wielką szkodę. Gdy wczoraj u niego policya przeprowadzała rewizyę, znalazła część skradzionej skóry. Ruska zamknięto w areszcie.

(d) **MILIONOWA KRADZIEŻ.** Bolesław Bachner, kierownik firmy spedycyjnej Leinkaufa, doniósł wczoraj do policyi, że ubiegłej nocy na szkodę tej firmy dokonano włamania. Mianowicie nieznani sprawcy dostali się do magazynu w realności przy ulicy Zacisze 12, wyłamawszy kraty żelazne w oknie, znajdującem się od podwórza. Następnie wynieśli stamtąd większą ilość kożuchów baranich, płótna, sukna i kilka motorów elektrycznych. Wysokość szkody na razie nie jest ustalona, a w każdym razie sięgać ona będzie kilku milionów.

WŁAMANIE WE LWOWIE. Ubiegłej nocy włamali się nieznani sprawcy do kasy jubilera Hermana Raka, we Lwowie przy ul. Legionów 29. Przebili oni jedną ścianę i dostawszy się do wnętrza, zrabowali złoto i biżuteryę milionowej wartości. Jest przypuszczenie, że włamania dokonali ci sami sprawcy, którzy przed kilku dniami włamali się do towarzystwa emigracyjnego „Chias". Sposób bowiem włamania jest zupełnie ten sam.

KRONIKA TARNOWSKA.

Propaganda hygieny dziecka.

Oddział propagandy hygieny dziecka, pracujący z ramienia Amer. Czerw. Krzyża, przybył obecnie do Tarnowa, gdzie wygłosi cały szereg bardzo zajmujących odczytów.

Słowo wstępne przed każdym odczytem zostanie wygłoszone przez przedstawiciela mieszkańców Tarnowa. Oprócz dyrektorów szkół następujące osoby łaskawie podjęły się poprzedzić odczyty Amer. Czerw. Krzyża krótkiemi przemówieniami: dr Tertil, Prezydent miasta Tarnowa, dr Furbek, dr Szatkowski, dr Idzikowski; prezes miejscowej Sekcyi San.-Lek. PAKPD oraz Radca Dutkiewicz, miejscowy prezes PAKPD.

W czasie 4-dniowego pobytu w Tarnowie Oddział wygłosi **18 pogadanek dla młodzieży szkolnej**, oraz **8 odczytów dla dorosłych**, z których 3 będą specyalnie przeznaczone dla rodziców. Program odczytów został ułożony jak następuje.

Czwartek 2 marca w sali związku „Jedność" o godz. 7 wieczór specyalny odczyt dla rodziców.

Piątek 24 marca w sali związku „Jedność" o g. 7 wieczór odczyt dla dorosłych wogóle.

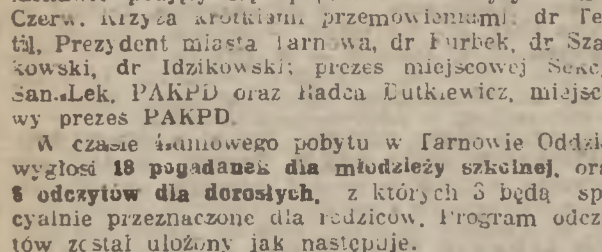
Sobota 25 marca w sali „Sokoła" na Mickiewicza 5, o godz. 12 w poł. odczyt dla rodziców.

Sobota 25 marca w sali Kasyna na Wołowej 10, dla doktorów, władz szkolnych i dorosłych wogóle.

Niedziela 26 marca w sali „Sokoła" na Mickiewicza 5, o godz. 12 w poł. odczyt dla rodziców.

Niedziela 26 marca w sali „Sokoła" na Mickiewicza 5, o godz. 7 wieczór dla dorosłych wogóle.

Wszystkie odczyty Oddziału będą ilustrowane obrazami kinematograficznymi, a rozdawnictwo bezpłatnych broszur nastąpi po każdym z odczytów.



(—) **TOW. SPORTOWE „WISŁA"** komunikuje, że z powodu zaspy śnieżnej zapowiedziane na dzień 25 i 26 bm. **otwarcie własnego parku sportowego przełożone zostaje na czas późniejszy.**

(—) **ZAWODY W POZNANIU.** Warta bije Pogoń 2:1 (1:1): Pogoń—Sokół 2:1 (1:0); Stella—Ostrovia 5:0.

Sąd zabronił wystawienia „Szpery" w Krakowie

(d) Dziś na scenie teatru Nowości miała być wystawiona operetka Roberta Stolza pt. „Szpera", rzekomo zlokalizowana na Kraków. Onegdaj jednak sąd okręgowy uchwałą swoją zabronił wystawienia tej „zlokalizowanej" operetki.

Jak się dowiadujemy, prawo wystawienia tejże nabył już dawniej Miejski Teatr Opera i Operetka przy ulicy Rajskiej, zaś Teatr Nowości szykował się do jej wystawienia bez wiedzy generalnego zastępcy autorów operetkowych w Warszawie. Ten, wyczytawszy w pismach o odbyć mającej się premierze „Szpery", odniósł się do sądu, który właśnie na tej podstawie wydał zakaz wystawienia „Szpery" w teatrze Nowości, jako nie mającemu do tego prawa.

(—) **LIGA „PIĘKNEJ GRY" FOOTBALOWEJ.** Dziesięć klubów paryskich postanowiło stworzyć ligę „pięknej gry", czyli grać mecze nie troszcząc się wcale o wynik, lecz dbając jedynie o elegancką grę. Ciekawem jest, czy będą one mogły przeprowadzić swoje projekty, wobec olbrzymiej większości klubów, zapatrujących się sceptycznie na tego rodzaju próby podniesienia kultury sportowej.

(—) **GDZIE SIĘ ODBĘDZIE VIII OLIMPIADA?** Rada miasta Paryża uchwaliła na poniedziałkowem posiedzeniu, że Parc de Princes nie będzie oddany na użytek Komitetu Igrzysk Olimpijskich, wobec czego projekt urządzenia Olimpiady 1924 w Paryżu upada. Prawdopodobnie VIII Olimpiada odbędzie więc w Los Angeles.



Powstanie nowej wytwórni witraży w Krakowie.

Kraków coraz bardziej staje się przemysłowym.

Jak się dowiadujemy, krakowska firma „Zakłady przemysłowe B. T. H. **Industria** Ska z ogr. odp. przystępuje do założenia „Wytwórni witraży i Zakładu oszkleń Industria" w Krakowie, która zostanie uruchomioną już z początkiem kwietnia.

Przemysł ten jest w obecnej chwili naszej odbudowy niezbędny i jest nadzieja, że przedsiębiorstwo będzie się należycie rozwijać, tembardziej, że na **kierownika artystycznego** zaangażowany został p. **Stefan W. Matejko**, znany artysta malarz, fachowiec z przemysłu witrażowego w kraju i za granicą.

Firmie powyższej udało się również pozyskać fachowe kierownictwo i wykonawców w osobach wyspecyalizowanych w przemyśle witrażowym. Zaangażowany personal składa się z samych Polaków.

Specyalnością firmy będą wszelkie roboty witrażowe tak dla kościołów jak i innych budynków; ponadto oszklenia geometryczne, wyrób ozdobnych umber, szyldów i szkła matowego. W końcu oszklenia zwykłe. Wytwórnia powstaje przy poparciu kapitału czysto polskiego, jest chrześcijańska i będzie prowadzona równolegle z będącą już w ruchu Wytwórnią luster i szlifiernią szkła. Celem głównym firmy „Industryi" jest stworzenie przemysłu przetwórczego ze szkła surowego. Na przeszkodzie należytego rozwoju przemysłu lustrowego stoi brak surowca w kraju. Dla przemysłu witrażowego surowiec w większej ilości jest wyrabiany u nas, dlatego wróżyć należy mu dobrą przyszłość, tembardziej że posiadamy dużo kościołów zniszczonych wojną, zaś wiele kościołów nowych musi powstać siłą faktów na kresach wschodnich. Spodziewany się, że społeczeństwo polskie powita przychylnie nową placówkę i poprze dobre chęci i inicyatywę ruchliwej firmy. Obowiązkiem społeczeństwa a szczególnie interesowanych jest, aby rodzinny przemysł popierać, gdyż bogactwo kraju polega na rozwoju przemysłu.

Bliższych szczegółów i wyjaśnień udziela już obecnie „Industria" w Krakowie, Kapucyńska 7, telefon 2541.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 23 marca

Waluty i dewizy.	[illegible] kupno	[illegible] sprzedaż	Czek. przekaz kupno	Czek. przekaz sprzedaż	tranzakcya
Dolary St. Zjedn.	3900 —	4200 —	[illegible]	4100 —	—·—
Franki franc.	35[illegible] —	38[illegible] —	[illegible]5 —	370 —	—·—
" szwajc.	—	—	—	—	—·—
Funty szterlin.	17 000	18 0[illegible]	17.2[illegible]	18.[illegible]0	—·—
Marki niemiec.	[illegible]	[illegible]	12 [illegible]	[illegible]50	[illegible]
Korony austr.	—[illegible]	—[illegible]	—58	—58	—·—
" czeskie	70 —	72 —	71 —	7[illegible] —	—·—

Akcye bankowe	Waluta bankowa kupno	Waluta bankowa sprzedaż	Tranzakcya
Bank Przemysł. [illegible] em.	6[illegible] —	700 —	
Bank Hipoteczny	850 —	900 —	
Bank Małopolski	650 —	700 —	
Ziemski Bank Kredyt.	[illegible] —		
Powszechny Bank Kredyt.	300 —	400 —	
Akc. Bank Związk. [illegible]	[illegible]	[illegible]	
Bank Ziem. Kresów Lemb.	6[illegible]	70[illegible]	
Bank Kred. w Warszawie	[illegible]00 —	[illegible]	
Akcye tow. handl. przem.			
P. T. H. I—IV em.	[illegible]0	7[illegible]0 —	[illegible]
„Elbor" — [illegible] Borkowski	— —	—·—	
„Impex"	2[illegible]	7[illegible]	
„Polsk. Bloc"	[illegible]	[illegible]	
C. Hartwig, Poznań	—		
Żegluga Polska	[illegible]	[illegible]	
Zieleniewski „Ziem. ex"	48[illegible] —	51[illegible]	
H. Cegielski, Poznań	[illegible]	[illegible]	2500 — 2475
Warsz. Parowozy I—II em.	1400 —	1600	
„Lemberg"		— —	
„Trzebinia" I—IV em.	[illegible]	[illegible]	
„Pocisk"	[illegible]	900 —	[illegible]
Automotor	1050 —	1150 —	
Portland-Cem. Szczakowa	[illegible] —	[illegible]	[illegible]
Gorka	6500 —	7100 —	
Siersza	[illegible]400 —	[illegible]	6[illegible]
Tepege I—IV	[illegible]100 —	6500 —	6200 — [illegible]400
Polska Nafta	2100 —	2500 —	2225 — 2200
Elektr. Siersza I—III em.	— —	— —	
Oikos	52[illegible]0 —	5500 —	
Pezet	10[illegible]0 —	12[illegible]0 —	
Huszcze Trzebinia	4700 —	4900 —	
„Krakus" I—V em.	2400 —	2500 —	2[illegible] —
Porcelana Ćmielów	— —	— —	
Fabr. cukru w Chodorowie	[illegible]100 —	[illegible]300 —	3200 — 3300

Lwów (Tel. wł.) Lwowska giełda nieoficzyalna. Notowano: Dolary ameryk. 4170—4160, korony czeskie 69—70.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4160—4115. Funty szterling trans. 18300. Czeki: Gdańsk trans. 13·40—13·50—12·90 sprzedaż 13·10 kupno 12·70 Belgia trans. 352—354—349. Berlin trans. 13·40, 13·50, 12·90, sprzedaż 13·10 kupno 12·70. Londyn trans. 18200—18400—18100 sprzedaż 18200 kupno 18000. Nowy Jork trans. 4200—4110 sprzedaż 4130 kupno 4090 Paryż trans. 374—370 i pół, 372 i pół, sprzedaż 374 i pół, kupno 370 i pół. Praga sprzedaż 71 kupno 70 Szwajcarya trans. 815—810 sprzedaż 814 kupno 806. Wiedeń trans. 55·50 53 sprzedaż 53·50 kupno 52·50.

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 17—17 i pół. Warszawa 1·45. Marka niemiecka 17—17 i pół. Marka polska 1·25—1·45.

Wiedeń (PAT) Kursa dewiz. Amsterdam 2627·50. Berlin 22·95. Budapeszt 8·57. Londyn 32775. Nowy Jork 7469. Paryż 674·50. Praga 129·90. Warszawa 173—177. Dolary 7419. Marka niemiecka 23·20. Jugosłowiańskie (vs. niestempl.) 88·333 Polskie 175—177 Rumuńskie 53·43. Szwajcarskie 1438·75. Czeskie 129·65. Węgierskie 8·62.

Zurych (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 1·55. Holandya 194·55. Nowy Jork 514. Londyn 22·55. Paryż 46·55. Medyolan 26·22. Bruksela 43·65. Kopenhaga 109·50. Sztokholm 139. Chrystyania 90. Madryt 80·10. Buenos Ayres 187. Praga 8·90. Budapeszt 0·61. Zagrzeb 1·52. **Warszawa 0·13.** Wiedeń 0·06 i trzy czwarte. Austr. stemplow. 0·07 i trzy czwarte.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów z wolnemi mieszkaniami, kilka przedsiębiorstw przemysłowych, lokali fabrycznych sprzeda Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży realności, majątków ziemskich, etc. Dom dla Handlu i Przemysłu Jana Ropskiego, w Krakowie, ulica Szewska 5. telefon 22-48. Transport mebli wykonuje się własnymi wozami meblowmi. 8876

Atelier fotograficzne bez konkurencyi na prowincyi sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8877

Kilka młynów parowych i wodnych w różnych okolicach okazyjnie sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8878

Kamienicę z restauracyą koło teatru cena 12,000.000 Mp. sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8879

Dom I-piętrowy z wolnem mieszkaniem w Krakowie, sprzeda za cenę 5,000.000 Mp. Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8881

Kino nowowybudowane wraz z urządzonym Hotelem i restauracyą cena 16,000.000 Mp. sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8882

3 domy parterowe w Krakowie. z ogrodem i wolnemi mieszkaniami sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8885

Kamienicę II-piętrową z komfortem, solidnie zbudowana, słoneczna, z wolnem mieszkaniem 6-pokojowem z przynależnościami w Krakowie przy ul. Karmelickiej, cena 27 milionów Mp. sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8886

Sklep bez urządzenia z mieszkaniem 2-pokojowem (kuchnia), umeblowaniem, elektryczność, na prowincyi, cena 1,500.000 Mp. sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8887

Fabrykę mebli koło Krakowa, z dużymi budynkami fabrycznymi i trzymorgowem polem z domem mieszkalnym cena 8.000.000 Mp. sprzeda Biuro Jan Ropski, Szewska 5. 8888

200 mórg lasu cena 240 tysięcy Mp. za morgę, sprzeda Biuro Jan Ropski ul. Szewska 5, 8884

3 domy parterowe z ogrodami i wolnemi mieszkaniami, w Wieliczce, Zagórzu i Żywcu, sprzeda Biuro Jan Ropski Szewska 5. 8883

ROZNE

Od artysty malarza nabędę domek z urządzeniem na peryferyach lub w okolicy Krakowa. Zgłoszenia do Biura Jan Ropski, ul. Szewska L 5, Kraków. 8875

Zgubione dokument wojskowy, na imię Józefa Marszowskiego który się unieważnia. 8871

Zgubione świadectwo dojrzałości i absolutorynm wydziału filozoficznego na imię Zofii Deichesówny, które się unieważnia. 8872

Unieważnia się doknment wojskowy tymczasowego zaświadczenia demobilizacyjnego wystawionego przez P.K.U. Przemyśl na nazwisko Romana Kościński, syn Jana z Brzozowa, urodzony w r. 1902. 8867

Skradziony dokument wojskowy na nazwisko Jakób Siegman, ur. 1898 syn Wolfa i Anny z Chrzanowa, unieważniam. 8870

Duda Wojciech ur. 1899 w Toni zgubił doknmenta wojskowe. Unieważniam. 8851

Neo Fosfatyna Galena

stosowana w dziecięcym szpitalu św. Ludwika w Krakowie dała b. dobre rezultaty — do nabycia w aptekach. 8971

Dzieci! proście swych rodziców o Neo Fosfatynę Galena jako odżywczą. Jest do nabycia w aptekach i drogeryach. 8178

Każdy kupiec

winien być na Targu Poznańskim 19—27 marca 1922.

MATRYMONIALNE

Zdemob. porucznik, prawnik na stanowisku, lat 32 poszukuje towarzyszki życia z dobrej rodziny, posiadającej mieszkanie. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Porucznik" 8799

Wdowa mająca kompletną wyprawę intelig. pragnie poznać mężczyznę ze sfer urzędniczych w celu matrym. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Słońce". 8745

Kawaler inteligentny lat 26, warszawianin, bankowiec, na wysokiem stanowisku przystojny wysokiego wzrostu pragnie nawiązać korespondencyę z sympatyczną, miłą, muzykalną, szlachetnego charakteru panną możliwie brunetką, posiadającą całkowitą ładną wyprawę i nieco majątku. Panie, które odpowiadają powyższym warunkom, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofert wraz z fotografią (którą się zwraca) pod Nr 300 „Reklama pomorska" Tczew, (Pomorze) dyskrecyą rzecz honoru. 8848

POSAD SZUKAJĄ

Osoba inteligentna z 11-letn. synkiem bez środków do życia, poszukuje zajęcia. Zna się na kuchni i szyciu, tylko za utrzymanie i dobre traktowanie, w miejscowości gdzie jest gimnazyum. Zgłoszenia pod „Uczciwa 35" do Adm. Gońca. 8700



CRÈME MIAFLOR biały
nie tłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.

PUDRY MARYLA I MIAFLOR
mało widoczne – przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

LOTION MIAFLOR
powszechnie znany środek na porost włosów.

EMAILLE MIAFLOR
niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.

PRZEMYSŁAWKA
w jakości niedościgniona woda kolońska.

PRZEMYSŁAWKA kwiatowa
w 6 zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.

PERFUM MARYLA
silny, trwały i słodki.

ROZA POLSKA
perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży

HEZADONT
pasta i elkisir, chronią jamę nstną i zęby od zakażenia.

Wszędzie do nabycia!
HENRYK ŻAK, Poznań
Fabryka perfum i kosmetyków. 8612

KAŻDA Z PAŃ

może mieć przerobiony kapelusz na obecny sezon, według najnowszych fasonów. Przyjmuje również do farbowania

JAN KURZYDŁO
Pracownia kapeluszy, Kraków, Szewska 15

WYKOŃCZALNIA

bielizny przyjmuje wszelką bieliznę do szycia damską męską, dziecięcą i wyprawy.
Endluje się i ażuruje bluzki, chusteczki, firanki i t. p.
LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ, Kraków,
Grodzka 13, I piętro. 8757

AUTOMOBIL osobowy, luksusowy, Torpedo, oryg. „Packard" 6 siedzeniowy, 60 HP, 6 cylindrowy, prawie nowy, elektryczny starter, nadzwyczaj elegancki, reprezentacyjny, okazyjnie sprzeda PION, Lwów, Lwowska 48, tel. 476 8763

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Krakowskiej Spółdzielni spożywcz. chrześć. organizacyj robotniczych

odbędzie się we wtorek dnia 4 kwietnia 1922 o godz. 6-ej wiecz. w Domu „Zjednoczenia" zawodow. chrześć. robotników przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Uchwalenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysków.
5. Wybór Rady Nadzorczej i Komisyi rewizyjnej.
6. Wolne głosy.

Uwaga: W razie braku kompletu przewidzianego statutem odbędzie się następne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 7-mej wieczorem w tej samej sali z niezmienionym porządkiem dziennym, bez względu na ilość członków,

Kraków, dnia 21 marca 1922.

Inż. Al. Adelman
Prezes Rady Nadzorczej.

Zamknięcie rachunkowe

„Syndykatu jajczarskiego" Spółdzielni z ogr. odpow. udziałami w Krakowie, za rok 1921.

Rk bilansu.

STAN CZYNNY	Mkp.	STAN BIERNY	Mkp.
1. Stan kasy	117.973·60	1. Udziały	2,004.000·—
2. Dłużnicy	3,065.113·11	2. Wierzyciele	1,825.643·86
3. Bank	5,410.863·50	3. Rezerwa na podatki	3,189.000·—
		Zysk	575.306·35
	7,593.950·21		7,593.950·21

Rk strat i zysków.

STRATY	Mkp.	Mkp.
1. Koszta założenia firmy		68.240·—
2. Administracya:		
przybory kancelaryjne	540.871·6[illegible]	
portorya i stemple	1,949.382·2[illegible]	
koszta podróży	3,186.251·[illegible]	
utrzymanie lokalu	314.465·[illegible]	[illegible]90.969·88
3. Płace		[illegible]39.379·—
4. Koszta handlowe:		
robocizna	5,859.497[illegible]	
koszta transportu	3 252.632[illegible]	
utrzymanie magazynów	549.216[illegible]	
koszta przy kupnie towaru	767.091[illegible]	
opł. wyw. Gł. U. Przyw. i Wyw.	5.442 047[illegible]	[illegible]0.486·22
5. Odsetki i prowizye bankowe		[illegible]5.371·94
6. Podatki:		
a) osob. dochoc. za urzędników	[illegible].829.216[illegible]	
b) danina od udziałów	204.000[illegible]	
c) „ „ komornego	[illegible]12.000 –	
d) podatek zarobkowy		[illegible]89 000·—
Zysk		[illegible]75.306·35
		[illegible]046.75[illegible]·69

ZYSKI	Mkp.
1. Nadwyżka ze sprzedaży ruchomości	898.29[illegible]·—
2. „ towarowa	11,[illegible]98.158·76
3. Prowizya	31,950.302·93
	[illegible]4[illegible].752·69

Kraków, dnia 15 lutego 1922.

POLSKA LUDOWA SPÓŁKA DRZEWNA S. A. W KRAKOWIE.

II-gie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Polskiej Ludowej Spółki Drzewnej S. A. w Krakowie

odbędzie się dnia 8 kwietnia 1922 r. w lokalu Spółki, ulica Studencka 25 o godzinie 4-tej popołudniu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej i rozdział czystego zysku.
4. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych § 28 statutu).
5. Wybór członków Komisyi Rewizyjnej. 8873
6. Ustalenia wynagrodzenia rewizorów.
7. Wnioski.

W razie braku kompletu, wymaganego § 23 statutu, odbędzie się tego samego dnia, w tem samem miejscu, o godzinie 5 tej popołudniu ponowne Walne Zgromadzenie, prawomocne w myśl postanowień § 23 ust. 2 statutu Spółki.

Polska Ludowa Spółka Drzewna S. A. w Krakowie.

WYCIĄG ZE STATUTU.

§ 17. **Posiadanie pięciu akcyj uprawnia do jednego głosu na Zgromadzeniu Walnem.** Pełnomocnictwa należy przedłożyć najpóźniej dzień przed Zgromadzeniem. Małoletni i osoby prawne głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa. Kobiety głosują osobiście lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku, bez osobnego pełnomocnictwa, albo też przez innych pełnomocników. Każdemu akcyonaryuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

§ 18. W celu wykonania prawa głosowania należy akcye uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Zgromadzeniem Walnem w kasie Spółki. Akcyonaryusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Z chwilą zamknięcia spisu akcyonaryuszów, którzy złożyli swe akcye przed Zgromadzeniem Walnem, akcyonaryusze, mający prawo głosu, zyskują prawo przeglądania spisu tego w biurze Spółki.

§ 23 Dla prawomocności uchwał Zgromadzenia Walnego niezbędną jest obecność na niem akcyonaryuszów lub ich pełnomocników, wyobrażających łącznie przynajmniej 1/10 część całego kapitału Spółki. Gdyby Zgromadzenie Walne było niezdolne do powzięcia uchwał, wtedy Dyrekcya zwołuje ponowne Zgromadzenie, które może, bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego, stanowić we wszystkich sprawach wymienionych na porządku dziennym pierwszego Zgromadzenia Walnego.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.